Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym z powodu uroczystości Trójcy Przenajświętszej odprawiać się będą całodzienne nabożeństwa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Krzyża, N. Panny Marji na Nowem Mieście, oraz w Grodzisku (filja parafji praskiej).

— W kościele św. Trójcy po nieszporach udzieloną będzie absolucja jeneralna dla zapisanych do bractwa św. Trójcy.

— Po nieszporach w zakrystji kościoła św. Krzyża odbędzie się sesja wpisowa i składkowa bractwa miłosierdzia św. Rocha.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odbędzie się konkluzja odpustu rozpoczętego w uroczystość Zesłania Ducha św.

— Z dniem jutrzejszym kończą się nabożeństwa majowe. Począwszy zaś od poniedziałku, tj. od 1-go czerwca r. b. w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawiane będzie codziennie o godzinie 5-ej po południu nabożeństwo na uczczenie lat wieku Jezusa Chrystusa.

— Jutro w kościele parafjalnym w Powsinie, wsi do dóbr wilanowskich należącej, jako w dzień uroczystości św. Trójcy, sumę celebrować będzie arcybiskup warszawski, Wincenty Popiel, a zarazem udzieli sakramentu bierzmowania.

Przegląd polityczny.

Obliczają obecnie, ile w manifestacjach trzydniowych na Père Lachaise mogło uczestniczyć anarchistów? Z obliczeń pokazuje się, że w niedzielę zebrało się pod czerwoną chorągwią komuny 3,000 ludzi, a w poniedziałek i we wtorek na pogrzebach komunistów Courneta i Amouroux, kiedy zapewne wszystkich użyto środków agitacyjnych, aby cała „anarchja" przedmiejska wyruszyła na harce z policją, po 4,000 ludzi. Jest to więc garstka wobec miljonów zamieszkałych nad Sekwaną! Garstkę tę przyszłoby rządowi łatwiej skruszyć, gdyby moralnego poparcia nie dawała jej radykalnie usposobiona rada municypalna miasta Paryża. Rada owa na posiedzeniu z dnia 27-go b. m. pociągnęła do odpowiedzialności prefekta policji i na wniosek anarchistów zasiadających w jej łonie, pp. Vaillant, Chaberta i Pichon uchwaliła naganę dla postępowania władzy, uznając, że lud miał prawo nieść przed sobą czerwone sztandary. Nie omieszkano zarazem wyrazić zdania, że nie będzie porządku, dopóki prefekt policji paryskiej nie będzie wybieranym przez radę.

Wobec energji okazanej przez rząd, tem mocniej dziwić się należy, iż prefekt policji okazał się wobec zarzutów, miotanych przeciw niemu z radykalnego obozu rady municypalnej, nader miękkim. Stwierdził on wprawdzie, że anarchiści byli stroną zaczepną, ale po za tem starał się usprawiedliwiać organa policyjne, jak gdyby przyznawał, że takowe usprawiedliwienia potrzebują. Przyznał przytem, że po stronie policji jest przeszło 20 ciężko rannych.

Obecnie zachodzi obawa, ażeby anarchiści, którzy na pogrzeb Wiktora Hugo pośpieszą wedle zapadłej uchwały z rewolwerami w kieszeni, nie wywołali znowu starcia z policją, któreby w tych warunkach wypadło znacznie krwawiej.

Poszlaki mnożą się, że Anglja, zanim jeszcze ukończy układy z Rosją o granicę afgańską, postanowiła przystąpić do zasadniczego załatwienia kwestji egipskiej. W tym celu wedle ogólnych przypuszczeń jeździł lord Roseberry do Berlina. Kwestja to wymagająca długiego rozbioru i głębokiego namysłu dyplomatów, jeśli ma być nareszcie rozstrzygniętem zasadnicze pytanie, jaką ma być przyszła organizacja polityczna Egiptu i jakiem stanowisko ziemi Faraonów wobec Europy po opuszczeniu jej przez okupacyjne wojska angielskie? Jakkolwiek kres okupacji nie został dotąd bliżej przez nikogo określonym, przecież wieczyście trwać on nie może; Anglja sama podczas układów zeszłorocznych z p. Ferrym o zawarcie osobnej umowy angielsko-francuskiej nie wyznaczała sobie dłuższego pobytu nad Nilem, jak do końca r. 1877-go. Chodzi więc o to, czy Egipt ma pozostać w przyszłości krajem samoistnym, czy też należy go otoczyć protektoratem angielskim, albo zbiorowo europejskim? Czy go zneutralizować za przykładem kanału sueskiego lub nie? Są to ważne pytania, których rozstrzygnięcie czas nagli; są to żywotne interesa angielskie, które zawarować można jedynie ze zgodą Europy i jej mahdiego, księcia Bismarka. Anglja okazałaby się niewątpliwie skłonną do ustępstw daleko sięgających wobec planów polityki kolonjalnej Niemiec, byle książę Bismark najmniej domagał się uszczuplenia „historycznych" praw jej do Nilu.

Z Londynu donoszą, że lord Granville przesłał świeżo notę Mussurusowi baszy, w której oświadcza, W. Porcie, że skoro Turcja nie okazuje się skłonną do zajęcia przez swoje wojska portów czerwonomorskich, Anglja zastrzega sobie swobodę porozumiewania się w tym przedmiocie z innem państwem. Nota powtarza przytem utarty ogólnik, że skoro tylko porządek utrwali się w Egipcie, wojska królowej opuszczą kraj. Tymczasem brygada gwardji wysiadła na ląd w Aleksandrji.

Rezultat pierwszego dnia wyborów do rady państwa w Predlitawji okazał się, jak powszechnie przewidywano, pomyślnym dla centralistów. W dniu 27 ym b. m. wybierały, jak wspomnieliśmy, gminy wiejskie Niższej Austrji. Wysełaja one do izby dziesięciu deputowanych. Dotąd w liczbie tej było sześciu centralistów, dwóch antisemitów i dwóch katolików. Teraźniejsze wybory dały centralistom siedm mandatów, katolikom i antisemitom po jednemu, a tak zwanej partji włościańskiej, obierającej drogę pośrednią („Mittelstrasse"), także jeden.

Zawziętą była walka w okręgu przedmiejskim Wiednia, stanowiącym gminę wiejską Sechshaus, gdzie jeden z matadorów centralizmu, prof. Fryderyk Luess, otrzymał głosów 128, antisemita zaś

„Perły humoru polskiego".

P. Kazimierz Bartoszewicz, syn Juljana, należy bezwątpienia do oryginalniejszych i wybitniejszych postaci miasta Krakowa.

Opatrzność nie dała mu olbrzymiej pracowitości ojca, lecz wyposażyła go za to na boje z życiem wybornym humorem i owym darem wynajdywania w każdej rzeczy stron śmiesznych, darem, bez którego nie ma feljetonisty tendencyjnego.

Z łaski tego daru pełni p. Bartoszewicz w grodzie podwawelowym niejednokrotnie rolę budziciela lub zakłóciciela „porządku publicznego".

Wcielone przeczenie, czycha on na wszelakie głupstwo lub nieudolność, a gdy je znalazł, rzuca się na nie z wielką przyjemnością. Oko jego nie ujdzie żadna nierówność w czynie lub słowie, ucho jego chwyta nawet *lapsus linguae*. Niech tylko ktoś niebaczny wyrzuci z ust swoich jaki zwrot, o który można się zaczepić—już-ci wsiądzie na niego feljetonista *Przeglądu* i „jeździ" po nim bez miłosierdzia. Kraków zżyma się, ale śmieje się równocześnie wzrusza ramionami, ale bawi się. Człowiek lubi gdy kogoś drugiego wyśmiewają.

Bo oryginalnem miasteczkiem jest sobie ten Kraków. Małe to, niepokaźne, napozór ciche i śpiące, a w istocie wpływowe i pełne różnorodnego życia. Tysiące interesów społecznych, uczonych i literackich gromadzi się w niem, niby sieć strumieni w wielkiej rzece.

Dopóki Kraków drzemie, drzemie i p. Bartoszewicz, „jeżdżąc" sobie w tym czasie, aby nie wyjść z wprawy, co najwyżej po pp. Sokołowskim i Jordanie, lecz gdy się w grodzie podwawelowym „coś ważniejszego stanie", wtedy ożywia się i feljetonista *Przeglądu*, a wówczas biada temu, kto mu wlezie pod pióro. Wióry lecą z biedaka, iskry sypią **się z niego, a Kraków zżyma się i... śmieje się.**

Jest pewne podobieństwo między talentem humorystycznym p. Bartoszewicza a p. Lama. Obydwaj potrzebują osobistości, powodów zewnętrznych do polemik, obydwaj nie szczędzą swych ofiar. Lecz p. Bartoszewicz nie przekracza nigdy dozwolonych granic szermierki publicznej, i „gryzie sercem", a p. Lam, gdy się rozpędzi, zagląda bardzo często do ognisk domowych i kole piórem, umoczonem w żółci. Dowcipne wycieczki p. B. bawią, p. L. zaś... bolą. Duża to różnica.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju umysły roczczynowe są potrzebne w każdem społeczeństwie i w każdem mieście, zamkniętą w sobie stanowiącem całość. Są one kontrolerami życia publicznego, strachem na głupstwo i nieudolność, pnące się w górę, wciskające się do pierwszych szeregów, klinami w końcu, rozsadzającemi kółka wzajemnej adoracji. Bez krytyki nie ma rozwagi w mówieniu i działaniu. Chodzi jedynie o to, czy wyśmiewacz umie zachować właściwą miarę, czyli, czy widzi tylko człowieka publicznego. Jak dotąd, potrafił p. Bartoszewicz utrzymać się na tem stanowisku.

Lubownicy przeczenia *quand même* posiadają rzadko talent twórczy. Skłonność do ciągłej negacji nie pozwala im ogarnąć całokształtu pewnego pomysłu, rozprzęgając każdą kompozycję. Nie umieją oni skupić się i zmusić uwagi do wytrwania przez czas dłuższy przy jednym przedmiocie.

Rzeczywiście też nie posiadamy dotąd ani jednego większego utworu p. Kazimierza Bartoszewicza, choć mu trudno odmówić rzeczywistej zdolności pisarskiej.

Szersze rozmiary przybrała za to działalność jego na innem polu. Jest on bowiem najruchliwszym wydawcą krakowskim.

Wiadomo, że wydaje i redaguje dwutygodnik p. n. *Przegląd literacki i artystyczny*, czasopismo poświęcone: literaturze, sztuce i sprawom społecznym, w którem pomieszcza stale prace: M. Bałuckiego, J. Blizińskiego, A. Bełcikowskiego, T. J. Choińskiego, Sewera, Wilczyńskiego, Ziemby i wielu innych Dwutygodnik ten uzyskał debit w Królestwie.

Oprócz tego wyszły lub wychodzą nakładem jego księgarni tanie wydawnictwa dzieł: Kochanowskiego, Krasickiego, Słowackiego, Opalińskiego, Niemcewicza, a od niedawnego czasu zajął się p. Bartoszewicz uporządkowaniem i zebraniem rozrzuconej po różnych książkach i czasopismach humorystyki polskiej.

Ostatnie zwłaszcza wydawnictwo, znane p. n.: „Perły humoru polskiego", zasługuje na uznanie i poparcie, gdyż wcielą pomysł zupełnie nowy.

Wiadomo, że przodkowie nasi lubili dobrze jeść, pić i bawić się. Do dnia dzisiejszego zaczyna szlachcic oszczędność od gazety i książki, gdy mu ciężki rok dokuczy. Na bibułę nie stać go nigdy, lecz na kieliszek dobrego wina, gdy zajdzie potrzeba i na wygody domowe muszą być zawsze pieniądze.

A ludzie najedzeni, syci bywają dowcipnisiami. Wiele też rodzimego, rzetelnego humoru można spotkać po dworach wiejskich. Mimo to nie należy literatura nasza w tym właśnie kierunku do bogatszych. Nie posiadamy wcale huromystów szerokiego, szlachetnego stylu, w rodzaju Swift'ów i Janów Pawlów.

Być może, że gdyby się dobrze poszukało, znalazłoby się między starami szpargałami niejedno wartościowe dzieło humorystyczne. Dotąd jednakże nie umiała go historja literatury polskiej odszukać. W braku naszego „Don Kiszota" lub innego utworu w tym rodzaju, nie zaszkodzi, gdy ktoś zbierze w jedną całość ową drobną, niejednościową humorystykę, która, wytrysnąwszy z potrzeby chwili bieżącej, gaśnie szybko, jak rakieta.

P. Bartoszewicz zajął się tą mozolną pracą, wyszukując nietylko znany już materjał książkowy, ale czerpiąc także z obfitego źródła humorystyki gazeciarskiej.

Na czele pierwszego tomu „Pereł humoru polskiego" umieścił wydawca przypowieści Salomona Rysińskiego, Mikołaja Reja i dowcipniejsze fraszki

Ullman 104. Rozchodziło się przeto o kilka już tylko głosów! W Wiener Neustadt centralista Adametz przeszedł 230 głosami przeciw kandydatowi katolickiemu Knötzowi, który otrzymał głosów 148. W Korneuburgu dotychczasowy poseł katolicki Rauf uległ centraliście Furtmüllerowi, w Kremsie antisemita Fürnkranz również centraliście Schürerowi. Są to dwa zwycięstwa lewicy liberalnej, zrównoważone upadkiem w Mistelbachu jednego z najdawniejszych i najprzedniejszych wyobrazicieli centralizmu w Austrji, Granitscha, na rzecz kandydata stronnictwa „Mittelstrasse" Garnfeinda.

W salzburskiej kurji wiejskiej wyszli z urn wyborczych obydwaj dotychczasowi posłowie, Lienbacher i Neumayer, idący przeważnie ręka w rękę z prawicą autonomiczno-kon serwatywną.

Br. Z.

Lombardy prywatne.

Niedostateczne przed kilkoma laty fundusze lombardu miejskiego, wobec ciągle wzrastającej ludności naszego grodu, oraz udzielanie przez tenże lombard pożyczek wyłącznie tylko na przedmioty złote lub srebrne i biżuterje, wreszcie potrzeba drobnego kredytu na zastawy innego rodzaju dla niezamożnej, a głównie dla rzemieślniczej i wyrobniczej klasy, wyzyskiwanej nadmiernie przez pokątnych fanciarzy, wywołały potrzebę zakładania lombardów prywatnych, których działalność byłaby opartą na pewnych zasadach, nadewszystko zaś, aby operacje ich podlegały kontroli władz miejscowych.

Lombardy takie, pod nazwą kas zaliczeniowych, uzyskały prawo bytu w Cesarstwie na mocy upoważnienia ministra spraw wewnętrznych z d. 24-go września 1879-go r., które następnie w d. 26-ym maja 1881-go r. rozszerzonem zostało na gubernje Królestwa Polskiego.

Tak więc zakłady rzeczone z początkiem roku 1882-go weszły u nas w życie i trzy lata istnienia swego zaznaczyły nietyle wygodą publiczności, potrzebami której wywołane zostały, ile ciągnieniem nader wielkich zysków i lekceważeniem tej publiczności, na której się bogacą.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej przepisom, jakie dla owych kas zaliczeniowych, pod względem ich stosunku do publiczności, ustanowione zostały, oraz ich wykonaniu.

Otóż rzeczone przepisy są następujące:

1) Każdy zastaw powinien być zapisanym do księgi sznurowej, pod właściwą datą i z dokładnym adresem pożyczającego, przy wymienieniu wysokości pożyczki, terminu wykupu, oraz umówionego procentu i opłaty za przechowanie zastawu; przyczem jeden wycinek przytwierdza się do zastawionego przedmiotu, drugi zaś wydaje się interesantowi.

2) Procenty i opłata za przechowanie uiszczane być mają przy wykupie zastawu.

3) Utrzymujący kasę odpowiedzialnym jest za całość fantu, tak w razie uronienia, jakoteż uszkodzenia onego i w każdym wypadku obowiązanym jest do wynagrodzenia straty.

4) W razie przetrzymania terminu oznaczonego na wykupienie zastawu niedłużej jak przez dwa tygodnie, opłaty liczą się tylko za $\frac{1}{2}$ miesiąca.

5) Przy wykupie fantu utrzymujący lombard obowiązany jest wydać pożyczającemu kwit z wymienieniem spłaconego długu i wszystkich pobranych od niego opłat.

6) Niewykupione w czasie właściwym przedmioty sprzedawane być mają przez licytację, jednakże nie wcześniej jak we dwa miesiące po upływie prawnego terminu wykupu, nawet w takim razie, gdyby sam pożyczający żądał wcześniejszej sprzedaży zastawionych rzeczy. Terminem prawnym jest czas, w którym przyrost procentów i opłata za przechowanie dojdą do wysokości wypożyczonej kwoty.

7) Wykaz przedmiotów zakwalifikowanych do sprzedaży winien być na dwa tygodnie przed licytacją wywieszony w sali lombardu, w miejscu widocznem. O dniu zaś sprzedaży rzeczy ocenionych na 100 rs. i wyżej, powinno być ogłaszanem w miejscowych gazetach.

8) Cenę, od której rozpoczyna się licytacja, stanowi suma składająca się z kwoty na sprzedawany przedmiot wypożyczonej, wraz z należnemi procentami i opłatą za przechowanie. Przedmiot niesprzedany na takiej licytacji, staje się własnością utrzymującego lombard.

9) Z otrzymanej przy sprzedaży kwoty, po potrąceniu opłaty za dokonanie sprzedaży i wydatków na ogłoszenia, jeśli te były czynione, oraz kwoty wypożyczonej z należnemi procentami i opłatami, pozostała reszta zwracaną być winna pożyczającemu, za okazaniem przez niego kwitu. Gdyby pożyczający nie był obecnym przy sprzedaży, wówczas fundusz ten pozostawia się w kasie lombardowej do czasu zgłoszenia się interesanta z kwitem.

10) Szczegóły wszystkich podobnych operacyj zapisane być winny w księdze sznurowej.

11) Utrzymującemu lombard, ani też jego oficjalistom, nawet za zgodą pożyczającego, nie wolno jest nabywać na własność zastawionych przedmiotów.

Przestrzeganie ścisłego wykonywania powyższych przepisów, co do prowadzenia ksiąg i utrzymywania w porządku zastawionych przedmiotów, jest obowiązkiem miejscowego zarządu policyjnego, oprócz tego do rewizji lombardów prywatnych wyznaczane bywają oddzielne delegacje, w skład których wchodzą zaproszeni obywatele miejscy i delegaci z biura policyjnego.

Tu zaznaczyć musimy, że zdania rewidentów nie odznaczają się wcale pochlebną dla tych zakładów opinją.

I rzeczywiście, zdzierstwo w lombardach prywatnych praktykuje się prawie na taką samą stopę, jak u pokątnych fanciarzy, z tą tylko różnicą, że tu upozorowanem zostało tytułem opłaty za przechowanie zastawionych przedmiotów.

Streszczone powyżej przepisy normalnej ustawy dla lombardów prywatnych, jak widzimy, nie określiły wcale stopy procentu ani innych opłat, z tego też powodu niektóre z tych załkadów konkurują o lepsze z pokątnymi fanciarzami pobieraniem opłat dochodzących do 10% na miesiąc, a mianowicie takie opłaty ustanowiły u siebie lombardy mieszczące się przy ulicy Niskiej pod nrem 7-ym i przy ulicy Żelaznej pod nrem 15-ym.

Jak nieproporcjonalnie wielkie zyski z podobnych operacyj mogą być osiągane, można powziąć przekonanie z poniżej zamieszczonego rachunku.

Gdyby każdy zastawiony przedmiot był wykupywanym po upływie jednego miesiąca, przedsiębiorca na 100 rublach kapitału otrzymałby procentów rs. 213 kop. 83 w ciągu całego roku.

Biorąc jednak za zasadę, iż zastawy pozostają w lombardzie przeciętnie po 3 miesiące, w takim razie 100 rs. wypożyczonych przynosi 185 rs. 61 kop. rocznego zysku.

Jeśliby zaś zastawione przedmioty nie były wykupywane prędzej jak po upływie 6-ciu miesięcy, to i wtedy sturublowy kapitał da z podobnych operacyj w ciągu jednego roku 156 rubli procentów.

Jest to wyzysk, który bezwarunkowo istnieć nie powinien.

Cokolwiek już mniejsze procenta do 8% miesięcznie pobiera lombard przy ulicy Browarnej pod nrem 4-ym, wreszcie pozostałe 4-ry lombardy albo przyjmują tylko w zastaw same złote i srebrne przedmioty i zadawalniają się procentem od $1\frac{1}{2}$ do 3% na miesiąc, lub też udzielając pożyczki i na inne przedmioty, pobierają od takowych po 5 i 6% miesięcznie.

Jak liczne są wszakże, nawet przy najwyższych procentach, zapotrzebowania kredytu na zastawy, dość jest przytoczyć, iż obok operujących zawsze pokątnych fanciarzy, wszystkie (w liczbie 7) obecnie istniejące lombardy prywatne są bezustannie czynnemi, pomimo tego, iż lombard miejski uzyskawszy w roku zeszłym zasiłek w sumie rs. 250,000, biorąc procentu tylko po $\frac{1}{2}$% na miesiąc, mógł i sumą rozporządzalną i niskim procentem wszystkim prywatnym lombardom konkurencję wytwarzać.

Ponieważ obecnie zasiłek powyższy w zupełności wyczerpanym został, a lombard miejski, rozporządzając już nader drobnemi kwotami, otrzymywanemi tylko z wykupu i prolongaty fantów, a do 200 rs. niekiedy nawet niedochodzącemi, zbyt małą pomoc potrzebującym przynosić może, kwestja przeto

---

Jana Kochanowskiego. W dalszym ciągu, dla urozmaicenia treści, przeplótł humor wykwintniejszy (Górnickiego, Wacława Potockiego, Syrokomli, Wacława Szymanowskiego, Augusta Wilkońskiego i wielu innych) powieściami i anegdotami ludowemi, fragmentami z pieśni gminnych i zabawnemi zdarzeniami z czasów obecnych. Z wielką starannością i zręcznością powybierał z różnych pism humorystycznych (z *Muchy*, z *Harapa*, z *Kolców*, z *Kurjera świątecznego* itd.) dowcipy i powiastki lepsze, zasługujące na to, aby nie utonęły w bibule perjodycznej.

Pierwszy tom „Pereł" odznacza się wielką obfitością treści i umiejętnym układem. Czy materjał drukowany wystarczy wydawcy do zapełnienia trzech grubych tomów, jak zapowiada, o tem trudno dziś przesądzać. Chwilowo wystarcza zwrócić uwagę na to wydawnictwo, które powinno kogoś natchnąć do napisania historji humoru polskiego.

Zdrowym humorem tryskają drobiazgi, brane z bieżących wypadków i ze skarbnicy życia powszedniego.

Oto siedzi naprzykład kasjer drogi żelaznej przy okienku przed odejściem pociągu i następną prowadzi rozmowę:

Pasażer: Proszę pana o bilet.

Kasjer. Do której klasy?

Pasażer. Do tej, co zawsze, przecież ja niepierwszy raz jadę. Proszę drugą klasę do Kogucina.

Kasjer. Ależ takiej stacji nie ma.

Pasażer. To koło Przemyśla, wieś mojej ciotki, co to Drągalska zdomu.

Inny pasażer pyta: Panie kasjerze, a prędko kolej odejdzie?

Kasjer. Prędko, prędko.

Pasażer. A jak potrzeba wysiąść, to stanie?

Kasjer. Stanie, stanie...

Pasażer. No, to proszę o bilet...

Kasjer. A dokąd?

Pasażer. Jakto dokąd? do pociągu!

Kasjer. Ale gdzie pan chcesz jechać?

Pasażer. A co to panu do tego, gdzie chcę jechać. To moja rzecz...

Między innymi ciśnie się i żyd do kasy, roztrącając łokciami innych.

— Czego ty żydzie ludzi rozpychasz?

Pasażer. Co to rozpichasz? to mnie przypichają. Proszie pana o dwa buliety do Tarnowa.

Kasjer. Klasa?

Pasażer. Na co to pitacz? Trzeci, a tu są pieniądzów.

Kasjer. Brakuje cztery centy.

Pasażer. Co brakuje? Na co jemu brakuje? Mojsze! Gib noch vier Kracer. Masz bulet. Nimm die bulet bei der pisk. Na co sze pan kasjer gniewacz, koń ma cztery nogów a upadnie, co to? Nie można się omylicz?

Inny pasażer prawi: Panie kasjerze, proszę o miejsce, ale niech pan kasjer da dobre, to ja dopłacę, bo to starość, mociumpanie, nie radość...

Kasjer: A dokąd pan jedzie?

— A no, do żony.

— A gdzie mieszka?

— Na drugiem piętrze od frontu.

— Ale w jakiem mieście?

— A we Lwowie, panie dobrodziejn.

— Teraz pociąg idzie do Wiednia, a nie do Lwowa.

— A toć mnie i tak możecie zabrać. Mnie się śpieszy...

Takiemi i tym podobnemi pytaniami zarzucają podróżni kasjerów kolejowych, których w takich razach musi ostatecznie odbiedz cierpliwość.

Z humorystów współczesnych, drukowanych dotąd mało, lub niewiele znanych, zasługują na uwagę drobne satyry p. Bartelsa, które p. Bartoszewicz skrzętnie zbiera i ku wiecznej zachowuje pamięci.

Między innemi warto podać kilka próbek z satyry p. n.: „Małpy i ludzie".

Napróżno Darwin dowodzi,
Że człek od małpy pochodzi,
A co więcej, że jest pono
Małpą udoskonaloną.

Według mnie podobne zdanie,
Krzywdzi małpę niesłychanie,
Bo z dwóch tych głupstw biorąc mniejsze,
Małpy pewno rozumniejsze.

Czy widział kto małpę kiedy,
Biorącą wśród swej czeredy,
Z racji dłuższego ogona,
Tytuł: Jaśnie oświecona!

Ma sama to przeświadczenie,
Że nie tam jest oświecenie,
Z dwóch głupstw wielkich biorąc mniejsze,
Czyż małpy nie rozumniejsze?

Albo jestże małpa, proszę,
W takim stanie zbydlęcenia,
By widzieć życia rozkosze,
W opiciu się bez pragnienia?

Wina, wódki, rumu, piwa,
Wiemy, że nie nadużywa;
Z dwojga głupich, biorąc mniejsze,
Czyż małpy nie rozumniejsze?

W ten sposób zestawia p. Bartels różne przywary, zwyczaje, słabości i pragnienia ludzkie, z obojętnością w tym względzie małpy, dochodząc do następnego wyniku:

Jestem przekonania prawie,
Że Darwin chcąc swej rozprawie
Nadać charakter uczony,
Kupić małpę był zmuszony;

Małpa, zwierz nietyle głupi,
Darwina pewno nie kupi;
Z dwóch głupstw wielkich biorąc mniejsze,
Małpy w wszystkiem rozumniejsze.

Satyryk upiekł przy jednym ogniu dwie pieczenie, bo wyśmiał człowieka w ogóle i Darwina po szczególe.

T. J. Choiński.

drobnego kredytu na zastawy staje się znowu coraz więcej interesującą.

Jest to kwestja tak żywotna, iż wartoby się nad nią bliżej zastanowić, celem zaradzenia i położenia tamy nadmiernemu wyzyskowi, jakiemu poddane są niezamożne klasy ludności warszawskiej.

B....ski.

Świątynia czy grobowiec?

Żywe ostatniemi dniami rozprawy w izbie francuskiej zwróciły powszechną uwagę na jeden z najwspanialszych gmachów Paryża, który przez czas długi w rękach duchowieństwa zostający, odtąd świecki już tylko mieć będzie charakter.

Czy na długo?... Antecedencje upoważniają do postawienia tego zapytania.

Powiadają dzieje, iż na miejscu, gdzie dziś wznosi się Panteon, stał ongi kościół pod wezwaniem św. Apostołów, zbudowany przez Klowisa. Nazwę kościoła św. Genowefy otrzymała świątynia nieco później, gdy przeniesiono do niej zwłoki patronki Francji, która, jak wiadomo, przyczyniła się głównie do przyjęcia wiary chrystusowej przez rzeczonego króla.

Kościół zburzyli do szczętu normanowie, na ruinach wzniesiono klasztor, a dopiero w r. 1754-ym powstała myśl dźwignięcia tej świątyni, którą dziś na paryskim placu Panteonu widzimy. Roboty powierzono Souflot'owi, a w r. 1764-ym Ludwik XV ty położył kamień węgielny.

Znakomity Souflot zmarł przed ukończeniem dzieła i zwłoki jego złożono w budujących się podziemiach gmachu. Tam też spoczęły śmiertelne szczątki wielkiego obywatela Mirabeau, którego pogrzeb, z rozporządzenia zgromadzenia konstytucyjnego, odbył się przy asystencji duchowieństwa, d. 4-go kwietnia r. 1791-go.

Zgromadzenie uchwaliło podówczas położenie na froncie gmachu, znajdującego się podziśdzień, napisu: „Wielkim mężom wdzięczna ojczyzna."

W miesiąc potem, z okazji trzeciej rocznicy zgonu Woltera, rozkazano przenieść do budującego się kościoła św. Genowefy zwłoki jego, spoczywające w kościele romilijskim (Romilly), w Szampanji.

Pogrzeb ów odbył się z niezwykłą na owe czasy wspaniałością i przy wielkim napływie tłumu, dnia 11-go lipca r. 1791-go. Na czele orszaku niesiono posąg Woltera, rzeźbiony przez Houdon'a (dziś znajdujący się w Panteonie), dalej szły delegacje rozmaite, niesiono, w złotej złożone skrzyni, wszystkie wydania dzieł zmarłego, posąg Wolności, otoczony niewiastami w bieli i t. d.

W ślad po tej uroczystości pojawia się po raz pierwszy nazwa „Panteon", użyta dla kościoła św. Genowefy w petycji, domagającej się złożenia obok zwłok Woltera, ciała Jana Jakóba Rousseau. Życzeniu temu dopiero później uczyniono zadość, a tymczasem pogrzebano tam zwłoki walecznego obrońcy Verdun'u, Beaurepaire'a. W r. 1793-im konwencja umieściła w kościele św. Genowefy ciało Morat'a, rozkazawszy wyrzucić zwłoki Mirabeau, o którym dowiedziono, iż był się zaprzedał Ludwikowi XVI-mu.

W rok potem silnie na pośmiertnej opinji zachwiany Morat, musiał w Panteonie ustąpić miejsca Janowi Jakóbowi Rousseau, który obok Woltera spoczął tam w r. 1795-ym.

W trakcie tej wędrówki zwłok zasłużonych a potępianych w ślad potem mężów, prace około ukończenia budowy, rozpoczętej przez Souflot'a, postępowały bardzo wolno.

Dokonał dzieła dopiero Napoleon I-szy w 1807-ym roku, rozstrzygając dekretem swoim kwestje przeznaczenia, jakie gmach nowy miał otrzymać. Dekret ów oddaje Panteon duchowieństwu katolickiemu, które też w nim natychmiast nabożeństwa odprawiać zaczęło.

Od r. 1806-go do 1815-go złożono w kościele Panteonu zwłoki 39-iu osób, wśród których tacy jak marszałek Lannes, głośny prawnik i minister wyznań Portalis, Cabanis, matematyk Lagrange, wielki admirał Bougainville i wielu innych.

Koszta budowy gmachu wyniosły ogółem dwa miljony franków.

Dekret Napoleona Wielkiego potwierdził w roku 1852 im Napoleon III-ci, ustanawiając oddzielne probostwo dla kościoła św. Genowefy, z wyraźnem poleceniem, aby nabożeństwa żałobne w górnej świątyni odbywały się za spokój duszy mężów, złożonych w podziemiach kościoła.

Dziś z decyzji rządu republikańskiego Panteon paryski, przeszedłszy mnogie koleje, poświęcony przez czas długi służbie bożej, otrzymał czysto świeckie przeznaczenie.

Jako wieczne tylko przypomnienie jego kościelnego pierwotnie charakteru, pozostały we wspaniałym gmachu freski Gros'a, Laurensa, Pavis de Chavannes i innych, których treść czerpali artyści z dziejów życia św. Genowefy.

,

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W następujących niedawno podjętych w sferach rządowych kwestjach zażądano, jak donosi *Rus. kur.*, szczegółowych danych: 1) czy ulgi w systemie podatkowym wpływają i o ile na powiększenie wypłacalności klas opodatkowanych i wpływ zaległości z lat przeszłych; 2) czy zniesienie akcyzy od soli okazało i jaki mianowicie wpływ na ekonomiczne położenie ludności i jakiemi przyczynami objaśnić należy znaczne zapotrzebowanie w Cesarstwie soli zagranicznej; 3) czemu przypisać należy zmniejszenie dochodu z lasów rządowych; 4) w jakich miejscowościach mniejwięcej oddalonych od pogranicznych linij celnych odkrywano w ciągu ostatnich lat czterech kontrabandę; 5) jakie czasowe instytucje rządowe istnieją więcej niż lat pięć, jaka zachodzi potrzeba ich dalszego istnienia i jakie są wydatki na ich utrzymanie; wreszcie 6) jaki jest stan gospodarstwa finansowego zakładów górniczych rządowych w porównaniu z prywatnemi.

= W r. z. wywieziono z państwa rosyjskiego za granicę towarów za 550,505,000 rs., a mianowicie do Szwecji i Norwegji za 18,405,000 rs., do Niemiec za 171,658,000 rs., do Holandji za 47,089,000 rs., do Belgji za 22,881,000 rs., do Anglji za 152,113,000 rs., do Francji za 32,203,000 rs., do Austrji za 30,883,000 rs., do Turcji za 8,226,000 rs., do innych państw za 60,047,000 rs. W tymże czasie przywieziono do kraju z zagranicy towarów za 486,329,000 rs., a mianowicie z Niemiec za 167,209,000 rs., z Belgji za 9,598,000 rs, z Anglji za 123,117,000 rs., z Francji za 18,691,000 rs., z Austrji za 20,511,000 rs., z Turcji za 9,812 000 rs., z innych wreszcie krajów za 137,391,000 rs.

= Kolej terespolska przewiozła w kwietniu r. b. 43,974 pasażerów i 1 745,209 pudów towarów.

= Dwudzieste siódme walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, zapowiedziane początkowo na d. 5-ty czerwca, odłożone zostało do d. 23-go czerwca. Takież zgromadzenie akcjonarjuszów kolei bydgoskiej, zwołane na d. 6-ty czerwca, odbędzie się d. 22-go czerwca. Zebrani w tych odroczonych terminach akcjonarjusze będą mogli, bez względu na liczbę, stanowić uchwały prawomocne.

= Dnia 13-go lipca i następnych sprzedawane będą przez publiczną licytację w magazynie zaległych towarów na stacji Praga kolei nadwiślańskiej przechowywane od r. z. towary i bagaże oraz rozmaite przedmioty, pozostawione przed dniem 1-ym stycznia r. b. przez pasażerów na stacjach i w wagonach.

= Miejskie latarnie gazowe palą się obecnie od godziny 8-ej minut 45 wieczorem do godziny 1-ej minut 45 zrana.

= W poniedziałek, dnia 1-go czerwca, odbędą się w magistracie trzy licytacje, a mianowicie na wykonanie w r. b. robót brukarskich, z dostawą materjałów, w czwartym oddziale inżenierskim Warszawy, od rs. 4,899; na dostawę w r. p. dla straży ogniowej 160-ciu lin do wycierania kominów, wartości 1,400 rs.; i na jednoroczną dzierżawę posesji nr 1204 od rs. 1,178 rocznie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12½ po południu, odbędzie się w sali magistratu doroczne ogólne zebranie członków kasy emerytów. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie za r. z., zatwierdzenie rachunków, oraz wybór członków do zarządu i komisji rewizyjnej.

= Bawi w Warszawie dawny współpracownik pisma naszego, znany literat, Walicki (Żeleźniak).

= **Z literatury.**

* Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wydawnictwa Kochanowskiego.

Obecnie opracowywa się tom III-ci, obejmujący utwory łacińskie.

Wydrukowano dotąd sześć arkuszy.

* Czasopismo angielskie *Academy* zamieściło wzmiankę pochlebną o filologicznych pracach p. Baudouin de Courtenay, oraz prof. uniw. wiedeńskiego Hanusza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski i Królikowski oraz p. Rebiczek otrzymali w dniu wczorajszym oznaki kawalerskie orderu domu Meiningen.

* W dniu wczorajszym, po skończonem widowisku, reżyserowi trupy meiningeńskiej doręczony został wieniec srebrny od artystów i dyrekcji teatrów warszawskich.

* Dzisiaj w teatrze Letnim odśpiewaną zostanie opera Halevy'ego „Żydówka", z panią Dowiakowską w roli tytułowej.

Jutro „Napój miłosny" i akt drugi baletu „Twardowski".

* W teatrze Rozmaitości dzisiaj po raz pierwszy „Żydzi" z Żółkowskim i Marczellówną, jutro „Gęsi i gąski".

* W teatrze Nowym dzisiaj po raz pierwszy komedja czteroaktowa z francuskiego Labiche i Delacour „Pasterka".

Jutro „Giroflé i Girofla".

* Z Krakowa donoszą nam, iż zjechała tam już operetka lwowska i zaczyna jutro sezon letni „Wesołą wojną".

* Panna Ella Roussel w ciągu przyszłego tygodnia wystąpi trzykrotnie na scenie teatru Wielkiego, tj. we wtorek, czwartek i sobotę.

Repertuar teatralny na te trzy dni zapowiada „Rigoletto", „Lindę" i „Aidę".

* Artystka teatru lwowskiego, p. Bocskay, ma podobno przybyć w początku sezonu jesiennego na szereg występów na naszej scenie operetkowej.

* Według doniesienia jednego z pism miejscowych, dyrekcja teatru lwowskiego zawiązała z p. Bolesławem Ładnowskim układy w zamiarze powierzenia mu artystycznego kierunku sceny skarbkowskiej.

Jaki będzie rezultat toczących się układów, dotąd nie wiadomo.

Pan Ładnowski po ukończeniu serji gościnnych występów na scenie teatru lwowskiego, wkrótce już powraca na swoje stanowisko do Warszawy.

= Prof. Tyrchowski.

Dziś wieczorem grono przyjaciół i znajomych, ceniących zasługi prof. Tyrchowskiego, w chwili gdy opuszcza katedrę w uniwersytecie, złoży hołd jego zasługom.

Urodzony w Krakowie dnia 27-go czerwca roku 1822-go, syn zasłużonego pedagoga, ukończył liceum tameczne św. Anny, poczem wstąpił na wydział medyczny do wszechnicy Jagiellońskiej i tu, na podstawie rozprawy „o kołtunie", w r. 1844-ym pozyskał stopień magistra.

Po sześcioletniej pracy naukowej na stanowisku asystenta prof. Kwaśniewskiego, Tyrchowski przeniósł się do Płocka, gdzie wkrótce, jako zdolny lekarz, rozszerzył praktykę swoją i cieszył się powszechnym szacunkiem.

Pełnił on wówczas obowiązki lekarza więzień szpitala św. Trójcy i członka urzędu lekarskiego gubernjalnego, to wszystko jednak nie przeszkadzało mu pracować naukowo.

Napisał wówczas rozprawę konkursową odznaczoną przez Akademję medyczno-chirurgiczną, która go też zaliczyła w poczet swych członków.

Było to w r. 1862-im.

Odtąd Tyrchowski jako gynekolog zasłynął w mieście naszem.

Piastując katedrę akuszerji i prowadząc kliniki, wydał kilka prac naukowych: „O położnictwie", „O chorobach epidemicznych" i zasilał *Medycynę* spostrzeżeniami specjalnemi.

Po otwarciu Szkoły głównej podwakroć wybierany był dziekanem, nadto członkiem kilku stowarzyszeń naukowych.

Zdolny lekarz i zacny człowiek, wszędzie zostawiał po sobie ślady uczciwej pracy i gorliwości fachowej.

To też, lubo nieobecni przy akcie uczczenia, ślemy mu przy dzisiejszej okazji *ad multos annos.*

= Co o nas piszą.

August Hare wydał monografję p. t. „Studies in Russia", w której napomknął o Warszawie.

Widział on w naszem mieście różne dziwowiska, a szczególniej uderzyła go obfitość restauracyj, których, jak powiada, mamy najwięcej w całym świecie, gdyż, według jego statystyki, na 100 mieszkańców przypada 15 zakładów gastronomicznych.

To się nazywa być ścisłym!

= Z placu wystawy.

Sto dziesięć pawilonów już stoi na placu Ujazdowskim, a wszystkie w dziale przemysłu wielkiego.

Dziś rozpoczęto budowę pawilonu radomskiego.

Od dnia otwarcia wystawy będą grywały dwie orkiestry: włościańska cały dzień z niewielkiemi przerwami i Lewandowskiego od godziny 5-ej po południu.

= Termomikrofon w Warszawie.

Wynalazca słynnego termomikrofonu, który na wystawie elektrycznej w Paryżu tak wielką zrobił sensację, przybywa w tych dniach do Warszawy.

Pan Ochorowicz, jak nas upewniają, osobiście produkować będzie swój wynalazek podczas wystawy, ku czemu czynią się już przygotowania.

Warszawa ujrzy więc i usłyszy ten ostatni wynalazek na polu elektrotechniki.

= Literatura... wystawowa.

Sztuka drukarska na wystawie rolniczo-przemysłowej przyjmuje pierwszorzędny udział; dowodzą tego następujące dane.

W obrębie placu wystawy będą istniały cztery

wydawnictwa, wyłącznie przeznaczone na użytek wystawowej publiczności.

Z powyższych jedno będzie miało tło humorystyczne, a przytem zajmie się specjalnie reklamą, reszta zaś pomieszczać będzie same ogłoszenia zebrane przez odpowiednich ajentów.

„Przewodnik po wystawie" zajmuje nader wybitne stanowisko w rzędzie pomienionych wydawnictw.

Litograficzny „Plan wystawy" już znajduje się pod prasą.

Nadto jeden z fotodrukarzy urządza sprzedaż chustek z planem wystawy, karykaturami i reklamami.

Cenzura policyjna wydała przeszło sto pozwoleń na drukowanie oddzielnych ogłoszeń i reklam i trudną do obliczenia ilość afiszów, które będą rozrzucane na każdym niemal kroku.

Dodać należy, iż jeden z tygodników humorystycznych będzie drukowany i sprzedawany w obrębie wystawy.

= Grzyby.

Dotąd grzyby świeże ukazywały się na targach żywnościowych, w bardzo małych ilościach i były stosunkowo bardzo drogie.

Muszą być okolice, gdzie jest grzybów obfitość, wczoraj bowiem na rynku za Żelazną Bramą ogólną uwagę zwracała jedna, jedyna włościanka, która przywiozła na sprzedaż dwa kosze grzybów...

Dwa kosze... ale były to kosze półćwierciowe!...

Żądała za kosz po dwadzieścia dwa złote.

= Królowe kwiatów.

W koszach ulicznych *fiorai* ukazały się róże...

Obecnie cena pojedyńczego kwiatu wynosi... „dwie złotóweczki"...

Drogo!...

= Nowe dorożki.

Jeden z przedsiębiorczych fabrykantów powozów zamierza w niedługim czasie puścić w kurs znaczną liczbę dorożek krytych dwuosobowych, t. zw. karetek jednokonnych.

Cena kursu oznaczoną zostanie na 10 kop.

Warszawa więc doczeka się wkrótce dorożek tanich i o wyglądzie więcej europejskim — a przedsięciorca może istotnie zrobić dobry interes.

= Klub welocypedystów.

Ajent firmy frankfurckiej przybył do Warszawy, celem założenia klubu welocypedystów.

Zdaje się, że celem tej niezbyt fortunnej misji jest sprzedaż pewnej ilości niemieckich welocypedów.

= Pogodzeni.

W dniu onegdajszym w jednym z kościołów tutejszych odbył się ślub młodej i dorodnej pary.

Następnie do tegoż samego ołtarza zbliżyło się dwoje ludzi dla otrzymania błogosławieństwa kapłańskiego z okazji srebrnego wesela.

Byli to rodzice panny młodej, od lat 20-tu rozłączeni z sobą aktem prawnej separacji.

W dzień ślubu córki, za jej staraniem, nastąpiło pogodzenie, a dzień ten był srebrnem weselem pogodzonych małżonków.

= Nieproszony pasażer.

W dniu wczorajszym dwie panie używające przejażdżki powozem w parku Łazienkowskim, niemało były przestraszone nagłem zjawieniem się u ich stóp młodzieńca o wystraszonej minie....

Był to niefortunny sportsman, którego rumak „dawszy dęba" spowodował tak oryginalną wizytę.

Już to okolicznościowym jeźdźcom nie powodzi się jakoś w tych czasach.

= Paraliż w tańcu.

W dniu wczorajszym u państwa F., przy ulicy Grzybowskiej, odbywała się tańcująca herbata z okazji imienin pani domu.

Ośmnastoletnia córka gospodarstwa, w chwili pauzy pomiędzy figurami mazura zbliżyła się do otwartego balkonu i... padła bez zmysłów.

Przywołany lekarz skonstatował paraliż.

Chorobę panny F. lekarze uważają za trudną do wyleczenia.

A wszystko z tańca!..

= Trujące cukierki.

W dniu wczorajszym czterej chłopcy na jednym z pensjonatów prywatnych kupili za kilkanaście kopiejek cukierków od wędrownego przekupnia.

Wkrótce po spożyciu cukierków nastąpiły dość gwałtowne objawy otrucia.

Przywołany lekarz, dzięki energicznym środkom, zapobiegł niebezpieczeństwu, lecz malcom, a zwłaszcza jednemu z nich grozi ciężka choroba.

Cukierki były widocznie zabarwione trującą farbą.

Parę sztuk lekarz zabrał do analizy.

= Porządny kundman.

Dziś rano do składu z cygarami na Marszałkowskiej wszedł jakiś niemłody jegomość z pańską miną i zażądał 25 cygar za 7 rs. 50 kop.

Nieznajomy dał storublowy banknot, subjekt zaś nie miał zdać reszty, widząc zaś „porządną osobę", prosi o łaskawe poczekanie, a sam udaje się do pobliskiej cukierni.

W kilka minut był już z powrotem, resztę wydał a jegomość szybko się oddalił.

Niebawem biedny subjekt spostrzega brak aż 7-iu pudełek i to najdroższych cygar, wartości około 300 rs.

Nie ulega wątpliwości, że „porządny kundman" spełnił kradzież, musiał jednak mieć wspólnika, któremu z błyskawiczną szybkością pudełka z cygarami podał.

= Złodzieje.

Policja tutejsza ma teraz niemało kłopotu, aby wyłowić różnego rodzaju rzezimieszków, poczynających już nadciągać do Warszawy z okazji zbliżającej się wystawy i spodziewanego zjazdu na letni karnawał.

Złodzieje wszelakiej specjalności przybywają z prowincji, a głównie z Cesarstwa, licząc na obfite żniwo.

Wielu ptaszków zdemaskowanych wyprawiono transportem, a niektórzy jeszcze z drogi zostali zwróceni.

Oto przedonegdaj na ostatniej stacji kolei petersburskiej przed Grodnem, sędzia K. w młodej i wytwornie ubranej kobiecie poznał znaną złodziejkę Emilję T., która za fałszywym paszportem, jako żona kupca z Charkowa, jechała ku Warszawie.

Poznana, w pierwszej chwili wyraziła oburzenie, że ją śmią brać za złodziejkę, lecz widząc stanowcze postępowanie policji miejscowej, postanowiła wyznać wszystko.

Rzeczywiście jechała do Warszawy, spodziewając się jakiego korzystnego „interesu".

Ponieważ T. była za cudzym paszportem, więc nie poprzestano na zwykłem cofnięciu, lecz osadzono ją w areszcie, dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Na Długiej w sklepie p. Z. skradziono marki pocztowe i stemplowe, wartości 120 rs.—W wagonie tramwajowym między Marszałkowską a Bielańską jednocześnie okradziono dwóch pasażerów, a mianowicie: panu Z. wyciągnięty został pakiet z pieniędzmi w sumie 280 rs., a pani G. portmonetkę z 37-u rublami.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Żurawiej Aniela K. upuściła lampę, a od rozlanej nafty zapaliła się na niej lekka suknia.

Na pomoc przybyła towarzyszka Michalina D., która tłumiąc ogień, sama boleśnie się poparzyła.

Dzięki jednak tej pomocy K. została ocaloną.

= Dzieciobójstwo.

Nocy dzisiejszej w suterenach domu pod nrem 26-ym na Krakowskiem - Przedmieściu stróż znalazł zwłoki małego dziecka.

Ponieważ na trupie są ślady gwałtownej śmierci, zwłoki więc zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= **Wypadki.** W podwórzu domu nr 239 na Pradze pies spuszczony z łańcucha pokąsał dwóch malców, którym udzieloną została pomoc lekarska.—Na Chmielnej Zofja N., skutkiem najechania przez wóz roboczy, poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Sklep wiejski.

We wsi Sławsku, pod Koninem, w kaliskiem, dziedzic otwarł dla dogodności włościan sklep z rozmaitemi towarami.

Sprzedażą zajmuje się kobieta, pobierająca za swoją pracę stosowne wynagrodzenie.

Sklep ten w ciągu pierwszego kwartału istnienia sprzedał towarów za 2,000 rs.

= Przestroga.

Otwarcie szkoły technologicznej w Charkowie nastąpi w sierpniu.

Ponieważ wielu mieszkańców tutejszych pragnie tam swoich synów posłać, ostrzegamy, że pomiędzy przystępującymi do egzaminu pierwszeństwo mają uczniowie szkoły charkowskiej.

= Straż przy pożarze.

Z Mszczonowa otrzymujemy spóźnioną nieco korespondencję, z wyrażeniem uznania dla miejscowej straży ogniowej ochotniczej, która swoją energją i dzielnością uratowała miasto, jeżeli nie od zagłady, to przynajmniej od bardzo znacznych strat.

Pożar, o którym mowa, był tem groźniejszy, że wybuchnął w sam pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, co przecież nie przeszkodziło straży na dany znak alarmowy zebrać się w komplecie i okazać godną wszelkiej pochwały energję.

Zanim straż przystąpiła do gaszenia ognia, musiała przedewszystkiem utorować sobie przystęp do nawiedzonego pożarem budynku i rozebrać inny budynek, aby umożebnić użycie narzędzi ratunkowych co wszystko uskuteczniła tak szybko, że pożar został zupełnie umiejscowiony i straty były względnie bardzo niewielkie.

Najwięcej szkody ponieśli sami członkowie straży, którzy dla pośpiechu na miejsce pożogi stawili się w świątecznych ubraniach, co nie powstrzymało ich od dzielnego spełnienia obowiązku.

Z przyjemnością dajemy miejsce tym słowom uznania, jakie komunikuje nam jeden z mieszkańców Mszczonowa.

= O nieporządek.

Z Żyrardowa dochodzą nas skargi na to, że na pola pobliskiej wsi Korytowa wywożą tam nawóz z odchodów kloacznych z całej osady, liczącej kilka tysięcy dusz ludności.

Nie byłoby w tem nic dziwnego ani nagannego, gdyby ten pożyteczny dla roli materjał nie był wywożony bez żadnego odwaniania.

Przy wiosennem cieple można sobie wyobrazić powstający ztąd straszny i niezdrowy odór.

Wobec słusznie wszędzie przedsiębranych środków zapobiegających szerzeniu się chorób, należałoby chyba położyć tamę podobnemu, stanowczo dla ludzkiego zdrowia szkodliwemu postępowaniu.

= Niezwykły wypadek.

W gubernji podolskiej zdarzył się wypadek niebywały.

Cały personel drugiego okręgu akcyzowego musiał się podać do dymisji.

ZE SWIATA.

× **Prof. Marjan Sokołowski** wystąpił z komitetu pomnika Mickiewicza oraz z komisji wykonawczej, przez tenże komitet wybranej.

× **Obrazy Merwarta i Gersona** „Mojżesz" i „Zabójstwo Przemysława" znajdują się obecnie na wystawie w Pradze. Czesi reklamują Merwarta dla siebie jako... czecha. Pozostaje do dowiedzenia...

× **Zakład kąpielowy w Kołobrzegu** otwarty został w końcu maja.

× **W stajniach sułtana** znajduje się polak masztalerz, Bruczyk, posiadający całe zaufanie głównozarządzającego Hoba-baszy. Bruczyk, celem zakupu rasowych koni, odbywa podróż po gub. kijowskiej, gdzie zakupił trzech ogierów.

× **W Berlinie**, jak donosi tamtejsze *Echo*, temi dniami zmarł w szpitalu Kamiński, gałganiarz, syn niegdyś zamożnego człowieka z gub. augustowskiej, który za dawniejszych czasów słynąć miał na salonach warszawskich. Majątek, jak sam opowiadał, stracił na konie.

× **Sąd w Kolonji** skazał na karę 50 marek jakiegoś Ursynowicza, za to, iż, wzbraniając się przysięgać, podał jako motyw, że w nic nie wierzy.

× **Pogrzeb Wiktora Hugo.** Podczas ceremonji przeprowadzenia zwłok wielkiego poety z pod arkad Łuku tryumfalnego na polach Elizejskich do Panteonu przemawiać będą następujący mówcy: minister Goblet dwa razy, prezydenci senatu, izby, rady municypalnej, Angier w imieniu akademji, Bornier w imieniu stowarzyszenia autorów dramatycznych, Got w imieniu sceny, Claretie w imieniu literatów, wreszcie p. Montjau w imieniu proskrybowanych. Zwłoki umieszczone zostaną w górnym kościele Panteonu, na olbrzymim katafalku, który tłum zwiedzać będzie, następnie zaś po opróżnieniu gmachu przeniesione zostaną do podziemia. Popioły poety spoczną prawdopodobnie w grobowcu okok katakumby Jana Jakuba Rousseau, a naprzeciw grobowców Woltera i Soufflota. Dnia 27-go b. m. dekret rządu zakomunikowany został duchowieństwu kościoła św. Genowefy, w którym tegoż dnia ks. Bonnefoy ostatnią mszę św. odprawił. Niezliczoną liczbę listów kondolencyjnych otrzymała w tych dniach rodzina Wiktora Hugo. Charakterystycznym bardzo jest list Emila Zoli, w którym koryfeusz nowej szkoły skłania głowę przed wodzem romantyków. „Wiktor Hugo—pisze on—to młodość moja, pamiętam dobrze ile mu winien jestem... Wszyscy pisarze francuscy hołd winni złożyć mistrzowi, stwierdzając tem tryumf genjuszu." Dobry przykład.

× **Zmowa krawców** w Paryżu trwa już blisko miesiąc; sytuacja jest ciągle naprężona. Majstrowie i robotnicy trzymają się dobrze i żadna ze stron nie chce ustąpić. Komitet oporu majstrów posiada jeszcze w kasie 70,000 fr., a strejkujący robotnicy otrzymują zapomogi z Anglji, które pozwalają im trwać w oporze i zbierać się na obrady w rozmaitych lokalach. Stowarzyszenie międzynarodowe robotników krawieckich w Londynie odbyło d. 11-go maja walne zebranie, na którem pochwaliło zmowę krawców paryskich i rozpisało natychmiastową subskrypcję. Na korzyść strejkujących odbędzie się w Londynie olbrzymi koncert międzynarodowy.

× Szczyt. Przed kilku dniami w Kopenhadze odbył się osobliwy spektakl. Występował w „Otel-

lu" Rossi i przedstawienie składało się z samych tylko fragmentów dramatu, w których znakomity tragik jest na scenie. Rzecz prosta, że zapomniano zupełnie... o Szekspirze, o którym zresztą tego rodzaju zlepek dać nie może żadnego wyobrażenia. Chyba już dalej w bałwochwalstwie dla wirtuozostwa zajść nie sposób!

× **Loco!** Niedawno w Wiedniu wrzuconą została do skrzynki pocztowej karta korespondencyjna z adresem następującym: „Wielmożna N. N. Hegelgasse 30—*loco*." Urzędnik pocztowy, niebiegły w łacinie, natomiast mocny w geografji, wysłał list w kierunku Szwajcarji do miasteczka Loco. Ponieważ atoli nie było tam ulicy Hegla, przeto kartę wysłano po naradzie do... Locarno, upatrzywszy w owem *loco* omyłkę piszącego. Z Locarno, gdzie nigdzie p. N. N. odszukać nie zdołano, powędrował list do Lecco, nad jeziorem Como, wreszcie do kilknastu miast, zaczynających się od „L", a zakończonych na „o", aż wreszcie gdzieś któryś zarząd pocztowy wpadł na domysł, iż list zapewne przeznaczony jest dla jakiejś mieszkanki stolicy Austrji, oznaczonej tak niefortunnie z łacińska... *loco*. List zwrócono pani N. N. w dwa miesiące niespełna po wrzuceniu go do skrzynki. Otrzymała takowy w mieszkaniu swojem przy ulicy Hegelgasse nr 30, w Wiedniu...

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek Ksawery **Fuchs**, kupiec i obywatel m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 87, zakończył życie dnia 29-go maja 1885 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Miodowej № 14, nastąpi dnia 31-go maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 1-ym czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —631

† Ś. p. Leopold **Nowiński,** dymisjon. jen.-major wojsk Ces.-Ros., kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 29-go maja 1885 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 66. W głębokim smutku pozostała żona i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 1-ym czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, z mieszkania w domu własnym przy ulicy Siennej № 11, na cmentarz powązkowski. —1928

† Dnia 31-go maja, to jest w niedzielę, jako w pół roku od śmierci zgasłego jedynego syna, w życia wiośnie ś. p. Władysława **Czapiewskiego,** odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, z konduktem do grobu, na które niepocieszeni nigdy rodzice zapraszają uprzejmie znajomych i kolegów zmarłego. 3—1883

† Dnia 1-go czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimiery z Zgorzelskich **Dobrzańskiej,** na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. 2—1924—

† Szanownemu duchowieństwu tak z Warszawy jak i z okolic, którzy raczyli zebrać się tak licznie na oddanie ostatniej przysługi bratu memu ś. p. księdzu Mieczysławowi **Łopacińskiemu,** jako też przyjaciołom, kolegom i życzliwym, składam serdeczne „Bóg zapłać."

—633— **Adam Łopaciński.**

Z Cesarstwa.

Kwestja wydalania polaków z granic państwa pruskiego znalazła znowu miejsce w szpaltach dziennika *Nowoje wremja.* Powodem tego powrotu do kwestji niejednokrotnie już omawianej była prasa warszawska i wygłaszane przez nią w tym przedmiocie opinje. *Now. wr.* oddaje sprawiedliwość pismom warszawskim, że widzą one dobrze, jak do Królestwa Polskiego przybywają niemcy bosi, obdarci i tu nierzadko zostają miljonerami i dobrze jeszcze, pisze *Now. wr.*, jeżeli taki miljoner „pozostaje w kraju, jeżeli zespala się z miejscowem społeczeństwem i przejmuje się jego interesami; ale ileż to natomiast takich przykładów, że wzbogaceni niemieccy spekulanci, z zebranemi kapitałami zadowoleni powracają do ojczyzny. Temat godny zastanowienia dla społeczeństwa polskiego! Zresztą na pochwałę gazet polskich powiedzieć trzeba, że nie podżegają one do brutalnych represaljów, że nie mówią o innej reakcji przeciwko niemcom, prócz ściśle społecznej. W przyszłości naturalnie te gazety, które i teraz znajdują, że Rosja postąpiła nieoględnie, dozwoliwszy przywozu w swoje granice takiej ilości głodnego ludu, przewidują pewien rodzaj odwetu." Dalej powołując się na zdanie różnych pism, organ petersburski powiada, że napływ robotników polskich do Prus jest następstwem emigracji niemców do Ameryki, po których otwiera się swobodne pole pracy. „Ztąd prosty wniosek, że lubo w obecnej chwili trzeba ustąpić przed siłą, ale za lat kilka położenie będzie znowu takie same jak dawniej i napływowi ludności polskiej do Prus nie można będzie przeszkodzić. Pod tym względem, niższy stosunkowo stopień kultury rosyjskiej powinienby, tak sądziéby można, oddać nam pewną przysługę, przeszkadzając niemcom zasypywać nietylko kraj przywiślański, ale także i nasze gubernje południowo-zachodnie. Na nieszczęście tak nie jest: niemcy nie przybywają do nas jako kapitaliści, ale wychodzą od nas z kapitałami. Cytowany przez nas publicysta polski zapomina, że rynek roboczy w krajach mających „„wysoką kulturę"" jest przepełniony i że właśnie z powodu tego przepełnienia, obok trudności udania się do Ameryki, niemiec kolonista albo robotnik przekłada ościenny wschodni kraj, gdzie zarobki, a nawet majątek, dotychczas wydawały mu się pewnemi. Czy zaś u siebie ścierpi konkurenta polaka dla etnograficznych lub innych, podobnie niepraktycznych względów? Rachuby na brak rąk, na upadek produkcyjności we wschodnich Prusach, jako powody powrotu do dawnego napływu robotników polskich, mogą się okazać zawodnemi nawet bez obniżenia utworzonych dla protekcji miejscowej produkcji wysokich ceł wwozowych, w których publicystyka polska upatruje sprzeczność z przymusowem umniejszeniem liczby rąk."

Zdaniem *Petersburskich wiedomosti,* horyzont polityczny pomiędzy Rosją i Anglją wcale nie jest tak jasnym, jakby się tego spodziewać było należało, wnosząc z tak pomyślnego przebiegu porozumienia z powodu głównej kwestji. Ta chmura, która nabiegła na dopiero co wyjaśniony horyzont, tkwi według mniemania gazety w tym braku stanowczości, jaki gabinet londyński okazuje w ostatnich czasach przy uregulowaniu pozostających jeszcze do załatwienia kwestyj. Ukryte zamiary rządu angielskiego, wręcz sprzeczne szczeremu porozumieniu się z Rosją, dają się jakoby zauważyć w oświadczeniu lorda Kimberley'a, że rząd angielski skłonnym jest tylko przyjąć taką delimitację, która pozostawi Anglji swobodę ruchu we wszelkich kierunkach i następnie w zatrzymaniu w Aleksandrji powracających z wyprawy sudańskiej oddziałów wojsk angielskich. Obiedwie te okoliczności, według zapatrywania *Petersb. wiedom.*, mają dowodzić, że Anglja nie wyrzekła się myśli prowadzenia wojny z Rosją. Ale, robi uwagę wpomniany dziennik: „Jeżeli uzbrojenia Anglji, prowadzone z tak ogłuszającym hałasem, nie wywołały najmniejszego wrażenia na rządzie kraju spokojnie idącego swoją drogą, bez zwracania uwagi na „„naukowe"" względy i krzyki zawistnych, to byłoby naiwnością przypuszczać, że zatrzymanie w Aleksandrji brygady gwardj mogłoby wywrzeć jakikolwiek wpływ w pomyślnym dla Anglji kierunku. Bil o kredycie na budowę strategicznych linij „„na zachód i wschód od Indu"" przyjęty już został w drugiem czytaniu, ale według słów ludzi kompetentnych, budowa tych linij wojennych będzie wymagała najmniej trzech lat czasu." Ostatnia ta uwaga odsuwa stanowczo na bardzo daleki plan owe myśli o wojnie z Rosją, jeżeli istotnie może je Anglja żywić.

W tych dniach, jak donosi *Russkij kurjer,* przybył do Moskwy ze swoich dóbr w gubernji riazańskiej minister dworu ks. Woroncow-Daszkow. Minister miał udać się z powrotem do Petersburga.

Z ostatniej chwili.

Z Presztyny telegrafują pod dniem 23-im b. m., iż przywódcy arnautów odbyli zgromadzenie w Stanowcach pod Prisztiną i uchwalili wysłać deputację do sułtana z żądaniem przyśpieszenia terminu okupacji wojsk austrjackich w Bośnji i Hercegowinie. Biedacy nie wiedzą o tem, że termin ów nie ma kresu. Na członków deputacji wybrani są Sulejman Alisza z Djakowaru i Aljaga Aszipszaj, osławiony naczelnik plemienia Malissorów. Uchwalono również stawić zbrojny opór ewentualnemu posunięciu się wojsk austrjackich ku Salonikom.

Eskadra niemiecka, przygotowywana do wyprawy przeciw Zanzibarowi, liczyć ma 44 dział i 1,200 ludzi załogi.

Wydział techniczny rzymskiej konferencji sanitarnej polecił członkom tejże Kochowi, Semoli, Sternbergowi, Proustowi, Eckowi i Weberowi przygotować projekt najskuteczniejszego oczyszczenia bielizny i sukien zarażonych cholerą.

Z Paryża telegrafują: Sądzą tu, że lord Roseberry nie osiągnął w Berlinie pożądanych rezultatów. Książę Bismark nie dał żadnych wyjaśnień co do swych przyszłych planów, a i co do teraźniejszości dał tylko ogólnikowe przyrzeczenia.

Pomimo depeszy kapitana Ferrari o dobrem przyjęciu, jakiego doznał na dworze króla abisyńskiego, nie wierzą w Rzymie, ażeby król Jan przyzwolił na letnie leże wojsk włoskich w Kerenie.

W Paryżu krąży pogłoska, jakoby minister oświaty Goblet zamierzał podnieść projekt przeniesienia do Panteonu zwłok Thiersa i Gambetty.

Program poniedziałkowego pogrzebu Wiktora Hugo ułożony został ostatecznie w sposób następujący: Pogrzeb rozpocznie się o godzinie pół do jedenastej. O jedenastej wygłoszone zostaną pod Łukiem tryumfalnym mowy. Pierwszy przemówi imieniem rządu minister oświaty, Goblet. Około godziny 12-ej pochód wyruszy przez pola elizejskie, plac Zgody i most Zgody, przedmieście St. Germain, bulwar św. Michała i ulicę Soufflot do Panteonu. Pochód otworzy szwadron gwardji republikańskiej; dalej postępować będzie komendant Paryża ze sztabem jeneralnym, pułk kirasjerów, kapela wojskowa, wóz z wieńcami, otoczony przez dziatwę szkół i uczniów liceów, deputacja Besançonu (gdzie Wiktor Hugo przyszedł na świat), przedstawiciele towarzystwa dramatycznego, delegowani teatrów i stowarzyszeń literackich.

Tu jechać będzie wóz żałobny ze zwłokami w otoczeniu rodziny i przyjaciół poety; za nim dążyć będą: przedstawiciel prezydenta rzeczypospolitej, członkowie ciała dyplomatycznego, ministrowie, kanclerze legji honorowej, komendanci korpusów, prezydenci i biura senatu i izby deputowanych, senatorowie i deputowani, członkowie rady stanu, urzędnicy ministerjów, prefekt Sekwany, rada municypalna miasta Paryża, merowie i adjunkci, sędziowie, przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej, powagi wojskowe i delegowani towarzystw prywatnych. Koniec pochodu będzie stanowiła załoga Paryża. Pod Łukiem Tryumfalnym umieszczoną zostanie trumna jutro.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Radom 30-go maja.— Z przyczyny opóźnienia w nadesłaniu na wystawę wielu okazów, zwłaszcza z odleglejszych okolic, otwarcie wystawy zostało odroczone do dnia jutrzejszego.

Jutro o 9-ej zrana nastąpi stanowczo otwarcie jej dla publiczności.

Obecnie, pomimo braku wielu zapowiedzianych przedmiotów, jest już na placu do 1,400 okazów, wyłuszczonych w 207 deklaracjach.

Urządzenie placu i budowli wystawowych nietylko gustowne ale nawet świetne.

Dziś już zjazd gości bardzo liczny, a wśród nich pokaźną cyfrę stanowią przybyli z Warszawy przemysłowcy i fabrykanci.

Jury wystawy rozpocznie swoje czynności od jutra, od chwili jej otwarcia.

(Ajencja północna.)

Petersburg 30-go maja. — Mówiąc o kwestji następstwa tronu w Brunświku, tudzież o motywach, które skłoniły Prusy do wystąpienia urzędowego przeciw kandydaturze księcia Kumberlandji, powiadają *Petersburskija wied.*: „Gdyby Brunświk został wcielonym do Prus, albo otrzymał charakter kraju państwowego (*Reichsland, przyp. red.*), to z rosyjskiego punktu widzenia, wypadek taki byłby nader pożądanym. Dalsze bowiem rozszerzanie się sfery wpływu Prus, jako wiernego, historycznego sprzymierzeńca naszego, może tylko cieszyć Rosję."

Petersburg 30-go maja. — Prezydujący w komitecie ministrów Reutern, po wyleczeniu się z choroby oczów, nanowo objął swoje stanowisko w komitecie.

Petersburg 30-go maja. — Tutejsza kolonja francuska wysyła do Paryża na pogrzeb Wiktora Hugo deputację, która złoży wieńce. W tutejszym kościele katolickim odbędzie się msza żałobna za duszę zmarłego, tudzież utworzonem zostanie przy jednym z tutejszych zakładów naukowych stypendjum imienia Wiktora Hugo.

Petersburg 30-go maja. — *Nowosti* donoszą, iż czynności świeżo utworzonego banku rolniczego dla szlachty nie będą rozciągały się na Królestwo Polskie i prowincje nadbałtyckie.

Petersburg 30-go maja.—Skargi kasacyjne, wniesione do senatu z powodu procesu o nadużycia na komorze w Taganrogu, jak mówią, będą rozstrzygnięte jeszcze przed rozpoczęciem feryj.

GIEŁDA

dnia 30-go maja 1885-go roku.

Szacowania w dalszym ciągu wyższe, 206.50 m. za 100 rs. sięgające — spowodowały usposobienie zniżkowe dla walut obcych. Ruch u nas bardzo mały, sobotni, kupujących nie było prawie zupełnie, to też nietylko żądania niższe postawiono, ale też i w ciągu trwania czynności giełdowych oddawać musiano coraz taniej. Nowych wprawdzie wiadomości pomyślnych nie ma wcale, ale samo potwierdzenie dotychczasowych jest już—tymczasowo — dla giełd wystarczającem. Regulacja końcomiesięczna w Berlinie wpływa też na zwyżkę kursową i ożywienie ruchu.

Za weksle długoterminowe na Berlin 48.65 żądano, bez ruchu, po 48 55 ofiarowywano za krótkoterminowe, za które płacono 48.50, 48.47½ i 48.45, wedle warunków tranzakcyj.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 9.87 żądano—bez ruchu.

Na Paryż 39.30, przy płaceniu 39.20 w niewielkich ilościach.

Na Wiedeń 79.40— również bez dokonania tranzakcyj.

Wszystkie żądania w równym stosunku, od wczorajszych niższe.

Papiery stosunkowo dosyć dobrze.

Listy likwidacyjne 89.20 i 88.90 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 95 — bez obrotu.

Pożyczka premjowa pierwszej emisji, jak słyszeliśmy, znalazła nabywców po 224—kurs nie podpadł pod notowanie.

Listy zastawne ziemskie 99.85 w serji I-ej, 99.60 w II-ej, III-ej i IV-ej, 96.30 w V-tej, za którą 96.15 płacono.

Listy miejskie 96.25, 94.50, 93.85, 93.25 — bez tranzakcyj.

Obligi kanalizacyjne ofiarowano po 92, przy niezwykłej chęci kupna. Płacono 91.55, 91.65 i w końcu 91.75 — po tej cenie pozostali chętni nabycia niezaspokojeni.

Łódzkie listy 89, 88.50, 87.

Godzina 12½ — Usposobienie ciągle słabe. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 30-go maja 1885 roku.

Coraz gorzej się dzieje na rynku cukrowym.

Usposobienie ciągle słabe, dążność zniżkowa, silna przy braku zapotrzebowań i ruchu nader ograniczonym.

Z Cesarstwa wiadomości niekorzystne. Widoki co do urodzaju buraków bardzo świetne, cóż jednak kiedy cukier znajduje zbyt z wielką trudnością i tylko po cenach corazbardziej niskich.

Płacono w detalicznej sprzedaży za:

Hermanów	3.15
Oryszew	3.10
Leonów	3.10
Łubna	3.05
Elżbietów	3.05

Inne marki również 3.05.

Kostki od 3.07½ do 3.15 stosownie do marki.

Mączka bardzo słabo 2.65 i niżej do 2.62½ (w ostatnim sprawozdaniu mylnie podano 2.70 do 2.75 zamiast 2.70 do 2.65).

Widoki na przyszłość nie zachęcające, pomimo zwyżki cen za granicą.

J. W.

SZARADA

(J. D. z Lublina).

O! *pierwsze*, *drugie*, *trzecie*,
Mamy teraz na świecie.
Lato bywa w zimie, a znów zima w lecie;
To już lepsze w ogrodach takowe bywają,
Bo takiej niestałości zupełnie nie znają.
Wszystkie są do rzemiosł zwykle używane,
Więc je odgadniecie, bo wam dobrze znane.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 141b.

Mickiewicz.

Wyrazy:

1) Meilhac.
2) Kirchhof.
3) Anczyc.
4) Wilkoński.
5) Iloci.
6) Barometr.
7) Obuchowicz.
8) Lafontaine.
9) Ravaillac.
10) Wirgiljusz.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Helena F., Eliza Polakow, Zofja Zaborska, Antonina Filleborn, Estella Barchan.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go kwietnia do 1-go maja 1885 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne:

Jw. J. P. rs. 100, jw. hr. A. Potocka rs. 100, jw. hr. Wł. Bran. rs. 100, jw. hr. Or. Zamoyska rs. 50, jw. hr. M. P. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, jw. Wernicki rs. 15, jw-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, w-ny Cze. Biernacki rs. 10, jw. Jan Bloch rs. 100, w-ny Sal. Hantower za trzy miesiące rs. 3.

Ofiary jednorazowe:

W-na Górska z Wólki rs. 10, jw-na Pankratieff rs. 25, K. M. rs. 5, w-ny An. Kaczorowski rs. 3, Olenio, Kocio i Janek rs. 10, z sum na rachunku przekazowym rs. 700, jw. hr. A. Pot. na święta dla ubogich rs. 30, A. S. rs. 20, jw. Marja Zawisza rs. 12, K. O. rs. 10, jw-ni Zofia i Feliks Czaccy rs. 25, W. J. rs. 6. jw. Rotwandowie rs. 50, w-ny X. Suli. rs. 5, w-ny Jan Wróblewski rs. 5, w-na Julja Ż. rs. 50, w-na Marja Szawłowska rs. 10, K. Z. rs. 15, N. N. rs. 3, z redakcji „Wieku" rs. 21, z redakcji „Kłosów" rs. 87 kop. 79, z red. „Przeglądu katolickiego" rs. 4 kop. 57, z redakcji „Kurjera warszawskiego" rs. 18, z księgarni w-go Orgelbranda rs. 4.

Razem rs. 1762 kop. 36.

Biuro wsparło w tym miesiącu 571 rodzin.

CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie

Wielkie Przedstawienia

z urozmaiconym programem, między innemi

„Obóz cygański",

wielka pantomima, w której przyjmuje udział cały corps de balet i personel. (593)

Bank dyskontowy

warszawski 612

podaje do wiadomości publicznej, iż z dniem 10-ym czerwca r. b. otwiera wydział pożyczek na zastaw srebra, złota i kosztowności, które każdodziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od godziny 9½ do 11½ przed południem w kasie swej przyjmować będzie.

— Dr med. Julian Kramsztyk ordyn. szpit. dla dzieci wyzn. mojż., rozpoczyna z d. 26 maja przyjęcia w Lecznicy I-ej (Niecała 7), z chorobami dzieci codziennie od godz. 4—5. (1810)

— Dr ***H. Przezdziecki*** ordynuje jak lat poprzednich we ***Francenzbadzie***, mieszka Villa „Rubens". (1771)

— Dr ***Tomasz Zaremba*** ordynuje podczas sezonu kąpielowego w ***Szczawnicy***. (1770)

— Doktor med. ***W. Jaroszyński***, ordynuje od dnia 15-go czerwca w ***Rożnowie*** (na Morawie), zaś od dnia 1-go września, jak w latach poprzednich w ***Meranie***. (611)

— W ***Marienbadzie***, jak przeszłych lat, ordynuje ***doktor Stanisław Pruger***, Villa „Helvetia" Kaiserstrasse. (1880)

VICTORIA NATURALNA WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi; zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej niż Hunyady János, a o 260 gr. więcej niż Pülna i Friedrichshall.—WODĘ GORZKĄ VICTORIA spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność, rz. r. st., prof. uniw. dr D. LAMBL.

Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 493

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie (Hotel europejski)

polecają:

HAWAŃSKIE prawdziwe **CYGARA** na różne ceny od rs. 13 za 100 sztuk, różnych marek w różnych opakunkach.

CYGARA AMERYKAŃSKIE (Key West) na różne ceny od rs. 9 za 100 sztuk w różnych opakunkach.

CYGARA ANTWERPSKIE w cenie rs. 10 za 100 sztuk.

CYGARA HAMBURGSKIE w cenie rs. 7 za 100 sztuk.

Oraz wielki wybór cygar miejscowych, **rygskich i petersburskich fabryk** od rs. 2 do rs. 10 za 100 sztuk.

TYTONIE i PAPIEROSY wszystkich pierwszorzędnych fabryk. 629

Próby Cygar Hawańskich po 2 sztuki.

Próby Cygar Hawańskich po 2 sztuki.

Próby Cygar Hawańskich po 2 sztuki.

— Dr ***T. Hering*** przeniósł mieszkanie na ulicę Jasną nr 6 (obok hotelu Victoria). Przyjęcia od godziny 4—6. (1918)

Rada zarządzająca Towarzystwa

drogi żelaznej warszawsko - bydgoskiej

Zwołane na dzień 25 maja (6 czerwca) r. b., posiedzenie XXVII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcionarjuszów odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 15 (27) maja r. b., o godzinie 2-ej południu składu akcyj, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom § 31 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 31, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia XXVII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczony został na dzień 10 (22) czerwca r. b., godzinę 2 po południu.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 31 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego, pomiędzy któremi przedstawiona zostanie kwestja przejęcia gwarancji drogi bydgoskiej przez Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć, najpóźniej do d. 30 maja (11 czerwca) r. b., do godziny 2-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w ilości najmniej 2,000 rubli kapitału nominalnej wartości w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie, lub u A. M. de Rotszyld i Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Bukselli, w domu Brugman Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons i w Deutsche Bank;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu, służą także, w myśl § 34 ustawy Towarzystwa, poświadczenia Banku polskiego na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. (628)

Warszawa dnia 16 (28) maja roku 1885.

Sklep w Hotelu Europejskim

zaraz do odnajęcia.

Wiadomość na miejscu. (1726)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Pani S. M. w Kaliszu.*—Pojąć nie mogę, za co mnie tak boleśnie posądzasz. Proszę o jaśniejsze tłómaczenie po poł. (1929)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go maja 1885 r.

Weksle:	Z konc. giełdy sad.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 55	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9 87	—.—
Paryż 100 franków " "	39 30	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	79 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy l. z r. 1869 d.	99.85	—.—
" " " m.	99.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
" " " II	94.50	—.—
" " " III	93 85	—.—
" " " IV	93 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.20	—.—
" " małe	88.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II " " rs. 100	95.—	—.—
III " " rs. 100	95.—	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.—	91 75
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Łochzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. żegl. parow. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 219 4/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II kop. 81 17/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop 141 2/3
Od Listów likwidacyjnych kop. 198 8/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 28-go maja 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 ćm. i ord.	—	—	650	—
" " petra i dobra	—	—	660	—
" " biała	—	—	690	—
" " wyb. (nowa)	—	—	700	735
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	510
" średnie (nowe)	—	—	485	482
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies (nowy) 142 f.	—	—	300	330
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	450	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go maja 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45
wiadro rs. 7 kop. 53[1]

Po cenach znacznie obniżonych stałych.

Magazyn Materyj Meblowych i Dywanów

POD FIRMĄ

JULJAN PENKALA,

w Warszawie, Senatorska Nr 4.

posiada w wielkim wyborze następujące towary,

po cenach znacznie obniżonych, stałych:

Jutty, 2 i ćwierć łokcia szerokości, od kop. **60 do rs. 1 kop. 50.**
Bourretty, od **kop. 80 do rs. 2.**—**Boure de soie**, od **rs. 1 kop. 60 do rs. 4.**
Kretony Francuzkie szerokości 1 łokieć 9 cali, od **kop. 40 do rs. 1.**

Wszystkie powyższe materjały są najnowszych kolorów i ostatnich deseni; — nadto magazyn posiada:

Atłasy, Adamaszki, Koteliny i **Brokatele** jedwabne
Atłasy, Sergé i **Granité** wełniane.
Utrechty gładkie, prasowane i wyciskane, imitujące plusz jedwabny.
Firanki gipurowe angielskie i francuzkie odpasowane od rs. **5** za okno, łokciowe od kop. **40.**
Dywany Oryginalne Perskie.
Dywany angielskie i francuzkie, tak na łokcie, jak i odpasowane, w różnych wielkościach.
Chodniki Juttowe i kokosowe, od **kop. 40.**
Serwety Utrechtowe po **rs. 14 i rs. 17.**
Serwety wełniane gobelinowe i perskie.
Velours Jutte haftowane złotem.

Pledy powozowe.

W WARSZAWIE, ULICA SENATORSKA № 4. 1153R

Po cenach znacznie obniżonych stałych.

Po cenach znacznie obniżonych stałych.

Po cenach znacznie obniżonych stałych.

Moskwa 1882 r. Ryga 1883 r.



Odessa 1884 r. Odessa 1884 r.

Stacja Wilejka
Marka fabryczna
prawnie zabezpiecz.

Fason A. Fason B. Fason C. Fason D.

A. B. C są zastosowane do każdej długości. Każda żądana forma wykonywa się punktualnie na obstalunek.

Rossyjsko-niemiecka fabryka patentowanych gwoździ do podków.

Stacja Wilejka pod Wilnem.

Nasze ***patentowane*** maszynowe ***gwoździe do podków*** z najlepszego szwedzkiego żelaza glijowanego na węglach drzewnych, które z naszą marką (P. C.) umyślnie dla nas jest wyrabianem, na patentowanych maszynach, kują się na gorąco, następnie **rychtują, polerują i ćwiekują.**

HUFNALE patentowane są zupełnie **przysposobione do podkucia,** przy użyciu ich **pewniej podkuwa się i ochrania koni. Łebki** hufnal dostarcza się ściśle, według miary podkuwania koni w **danej miejscowości.**

Materjał naszych **patentowanych hufnali** jest wyborowy. Luki w otworach, gubienie, dziurawienie i odpadanie podków, przy umiejętnem podkuwaniu naszemi gwoździami, jest niemożliwe i ztąd każdy **kowal** lub **właściciel koni,** winien żądać tylko **naszych patentowanych hufnali.**

Gwoździe te są do nabycia w każdym większym składzie żelaza.

Zwraca się przytem uwagę pp. konsumentów, że zarówno skrzynki, jak i pakiety, powinny **mieć całą naszą firmę,** oraz **naszą markę fabryczną.**

Cenniki i próby dostarczają się na żądanie.

Generalny Agent na Warszawę i Królestwo Polskie **LUDWIK FREIDER,**
w Warszawie, Orla № 7.
1122R

Nagrody rs. 100.

W Sobotę 23 Maja, ze składu przy ulicy Franciszkańskiej № 10, skradzione zostały skórne przyszwy do kamaszów, 283 tuzinów różnych numerów ze stemplami „M. Małkiel model de Hamburg 1883 roku.“ Uprasza się pp. kupców aby takowych nie nabywali i dopomogli w ujęciu złodzieja; ktoby kradzież odkrył, raczy się zgłosić do Schattensteina ulica Franciszkańska № 13, gdzie otrzyma nagrodę. 1162R

50 do 60,000 florenów rocznie, zarabiać można, produkując artykuł chemiczny z odpadków zwierzęcych podług najnowszej metody. **Kapitału lub kredytu** poszukuje się na Rossję.— Oferty adresować pod lit. **S. H. D.** do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, w Warszawie, 1146R

Znany od lat wielu zakład **K. Nahke,** teraz
J. WĘŻARSKI.
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
częściowa lub ryczałtem, w sklepie przy ulicy Hr. Berga.
STAROŻYTNE Meble, bronzy, zegary, kandelabry, świeczniki. PORCELANA Chińska, Saska, figury, gruppy, wazy, tace i t. p.— Kryształy, materje, makaty. — SZTYCHY, akwarelle, galony złote szychowe. Dywany, tualetki damskie i męzkie, oraz szafy sklepowe. 1390

Jest do wypuszczenia
W DZIERŻAWĘ

FOLWARK w powiecie Rawskim, pięć wiorst od Rawy, rozległości włók przeszło 20, z inwentarzem żywym i martwym, dworem wygodnym i budynkami folwarcznemi dostatecznemi, bez żadnych służebności. Bliższa wiadomość w kancelarji hypotecznej powiatu Warszawskiego, przy ulicy Kar[illegible]lickiej № 2A, codziennie z wyłączeniem świąt od godziny 10 rano do 3-ciej po południu. Tamże do sprzedania lub zamiany na wielki dom w Warszawie, las sążniowy [illegible] sięcin 150, za Brześciem litewskim, w [illegible] kości stacji kolei żelaznej położony. 14[illegible]

W dniu 4 (16) Lipca 1885 r., o godzinie 10-tej z rana, w **Sali posiedzeń Sądu Okręgowego Piotrkowskiego.** odbędzie się publiczna **sprzedaż dóbr ziemskich**

Janki vel Jajki

z folwarkiem GRABIEC, w powiecie Nowo-Radomskim, gub. Piotrkowskiej położonych, na zaspokojenie wierzytelności **nieletniej Marji**, córki **Józefa Wszebor, w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 24,** przy ojcu zamieszkałej.

Ogólna rozległość powyższych dóbr wynosi 1,301 morgów (43 włóki 11 morgów), z których 359 lasu, 400 gruntów pszennych, 305 gruntów żytnich, 107 łąk, 17 ogrodów i sadów, mieszczących około 200 sztuk drzew owocowych.

Długi hypoteczne wynoszą 102,927 rs. 28½ kop. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 50,000. Wszelkie akta odnoszące się do powyższej sprzedaży, są do przejrzenia w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie. 1182R

Poszukuje się **wielkiego majątku** w Królestwie lub dalej, za Warszawą z dużemi łąkami i dobremi lasami, w zamian za piękny majątek w okolicy Krakowa, w wartości 100,000 złr. i z dopłatą takiej samej summy. Oferty z wykazami i o dalsze informacje pod adresem: L. Krasuski, ul. Florjańska № 21, 3 piętro w Krakowie. 1454

Do sprzedania na b. dogodnych warunkach

PLAC

przy ul. Pięknej, frontu 50, głęb. 77 łokci, na budowę domu, o 11 oknach, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, położony w najpiękniejszem miejscu, w blizkości Alei Ujazdowskiej i obok Szwajcarskiej Doliny. Marszałkowska № 142/54, u rządcy. 1449

Syndyk ostateczny

massy upadłości fabryki wyrobów z bronzu i mosiędzu zawiadamia, iż począwszy od d. 24 maja (5 Czerwca) r. b., codziennis, z wyjątkiem świąt, od godziny 8½ do 11 przed południem, odbywać się będzie w sklepie przy ulicy Długiej № 11, obok Soboru, licytacja na wyroby rzeczonej fabryki z bronzu i mosiądzu, a mianowicie: lichtarze, kandelabry, ecritoiry, dzwonki stołowe, figury, żyrandole, koszyki do biletów, moździerze, żelazka do prasowania, szafki bronzowe do zegarów (w stylu starożytnym), popielniczki, kałamarze, zatrzaski do drzwi, ramy, przyciski, podstawki do zegarków, ramki do fotografii, kinkiety, podstawki do piór i t. p. 1444

Marcelli Kramsztyk,
adwokat. — Długa 16.

Jest do sprzedania około

80 Majątków,

w cenie od rs. 12,000 do rs. 180,000, oraz do odstąpienia kilkanaście dzierżaw w powiatach: Sandomierskim, Opatowskim, Iłżeckim i Radomskim. Wiadomość w Opatowie u urzędnika Konstantego Pluto. 1456

SĘDZIA KOMISARZ
Massy upadłości Michała Ejzena.

Na zasadzie art. 476 i 478 Kod. Handl., wzywa niniejszem powtórnie wszystkich wierzycieli wspomnianej massy, ażeby ciż stawili się w Kancelarji Wydziału upadłościowego, Sądu Handlowego Warszawskiego, 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 12-tej w południe, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, w celu przedstawienia potrójnej listy osób na syndyków tymczasowych tejże massy, stosownie do art. 480 Kod. Handl.

Warszawa, 16 (28) Maja 1885 r.

Sędzia Komisarz 1193R

(podp.) Jakób Lilienstern.

CUKIER OWOCOWY

biały i różowy,

środek przeciw chrypce i od kaszlu,

poleca

Skład Win i Delikatesów
Ign. LIJEWSKIEGO i S^ki^

Krakowskie-Przedmieście № 6.

Kupującym większą ilość odstępuję rabat. 1194r

Rubli sr. 36,000

potrzebne na dobra ziemskie bez serwitutów, blizko Warszawy, gwarancja pewna i № 1 hypoteki po Towarzystwie. — Wiadomość u rządcy Hotelu Rzymskiego. 1403

FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA

„KONRAD"

Nr 8 Erywańska (Plac Zielony) Nr 8.

Wykonywa w zakładzie i po za obrębem takowego wszelkie roboty w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Wszystkie zdjęcia sposobem momentalnym (instantané). Obok **CEN DOTYCHCZASOWYCH** wprowadzone zostały **dla osób fotografujących się w JEDNEJ POZIE DO WYBORU** następujące: a) **za tuzin biletów rs. 4.** b) **za tuzin gabinetowych rs. 10. Dla zakładów naukowych i osób duchownych** ceny zniżone: a) za tuzin biletów w 2-ch pozach rs. **4,** w jednej pozie rs. **3.** b) za tuzin gabinetowych w 2-ch pozach rs. **10,** w jednej pozie rs. **8.** 530R



W. MUSZEWSKI

dawniej J. Różański,

poleca: **Obicia Papierowe** w najświeższym guście od najniższych cen; **Rolety** drelichowe, płócienne, kolorowe i drewniane, **Ceraty** wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze. 923r

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

ZNANY MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

HENRYKA CARA,

przeniesiony został z dniem 1 Kwietnia r. b., na ulicę Miodową № 3, do domu p. Grabowskiego, do lokalu, gdzie dotąd mieścił się magazyn p. Kruszewskiego.

Firma egzystująca od lat 48, zyskała prawdziwe uznanie Szanownej Klijenteli dowodem tego iż w ostatnich czasach zmuszony byłem do powiększenia głównego składu, jako też otworzenie filji w domu przechodnim Roezlera.

Nadspodziewane powodzenie, jakiego doznałem w pierwszych tygodniach po otwarciu obecnego składu, daje mi możność do zasilenia wielkim wyborem towarów, jako też i do zniżenia cen niepraktykowanie nizko, o czem świadczy, poniżej umieszczony cennik.

Okrycia letnie z koronką, ...	od rs. 10 do rs. 75 i wyżej.
Żakiety kortowe	od rs. 6 do rs. 25 i wyżej.
Surduty letnie	od rs. 8 do rs. 45 i wyżej.
Regenmantel kortowy	od rs. 8 do rs. 35 i wyżej.
Dolmaniki kortowe	od rs. 12 do rs. 40 i wyżej.
Suknie wełniano strojne	od rs. 18
Suknie kretonowe strojne	od rs. 10
Płaszcze podróżne	od rs. 4 kop. 50

1313

J. SPORNY, Inżenier.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe
i Fabryka Tektur

POLECA:

Asfalt (mastic) **tekturę i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębierstwo produkuje **tektury francuzkie** nie wymagające lakowania, **tafle izolacyjne** (isolir-platy) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p. 1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa

ulica Erywańska (Plac Zielony) pod № 8.

GUBERNJA **Kielecka**

SOLEC

POWIAT **Stopnicki.**

Najsilniejsze wody siarczano-słone, jod zawierające.

Sezon od 20 Maja do 15 Września.

Kąpiele mineralne, mułowe, — massaż, — leczenie elektrycznością.

Droga do Kielc koleją, — z Kielc do Solca szossą mil 8, karetką pocztową. 816R

Bielańska Nr 5.

Bardzo wielki wybór Mebli

po cenach możliwie tanich, poleca 1186R

MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych.

P. Globus, Bielańska Nr 5.

Bielańska Nr 5.

KTO

chce dużo oszczędzić

niech się uda

do największego a przytem najtańszego

Składu Fabrycznego

w Warszawie, przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna **№ 1, mieszk. 4; gdzie dostanie:**

Korciki letnie, prześliczne dla dzieci, po 20 kop. za łokieć.
Korciki letnie (imitacja prawdziwych) na męzkie garnitury, po 20 kop. ł.
Płótno szare, na ubrania męzkie, po 15 kop. łokieć.
Płótno niewarowe na damskie suknie po 15 kop. łokieć.
Kort wełniany na suknie 2¼ łok. sz. po kop. 60.
Korty wyborowe prześliczne desenie 2½ ł. sz. na całe garnitury, po rs. 1.25 ł.
Korty Brystole na sakpalta najmodniejsze kolory. 2½ ł. szer., po rs. 1.25 ł.
Brystole (soleuil) na paltociki damskie, dolmaniki i regenmantle, 2½ łok. szer., po rs. 1.25 łok. 1466

Mieszkanie.

Człowiek nieżonaty, **poszukuje** przy famiiji bardzo porządnej, **umeblowanego pokoju obszernego** i dogodnego, na pomieszkanie miesięczne lub roczne.—Łaskawe oferty adresować upraszа do Hotelu Europejskiego № 136. 1459

Z powodu powiększenia, do zbycia

Aparat dystylacyjny

do rektyfikowania okowity, systemu Savalla, używany, w dobrym stanie, cały miedziany, na 350 wiader nabicia, wydający spirytus zupełnie czysty 95—97° mocy. — Wiadomość w Zakładach Mechanicznych firmy **BORMAN, SZWEDE & TEMLER, w Warszawie, Srebrna № 14.** 1201R



Powóz lekki

do sprzedania.—Krucza № 40, mieszkania 1. 1421

Wańtuchy do wełny!

POLECA

Skład Płótna i Bielizny stołowej,

z Fabryki „ŻYRARDÓW,"

Marszałkowska Nr 67.

1455 **R. CZARNECKI i S-ka.**

MIESZKANIA

W SZCZAWNICY,

można zamawiać **w Warszawie,** ulica Marszałkowska № 87 (nowy), mieszkania 4, codziennie od 9 do 10 rano i od 4 do 7 po południu. 1427

Zakład nauki kroju

ulica Chmielna № 4, mieszk. 6,

POD FIRMĄ

CHARLOTTE DURAND,

Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że udzielam lekcyj kroju metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię; kurs rs. 12. Uczennice odznaczające się zdolnością, mogą otrzymać patent, przez urząd starszych krawców poświadczony.

Tamże wielki wybór fasonów najświeższej mody. 1451

W Kaukazkim Zakładzie Kefiru,

przy ulicy Królewskiej № 25, z dniem 1-m Czerwca przygotowywać będę

Kaukazki Kumys.
Berta Sigalina.

Cena pół butelki Kumysu kop. 25.
1460 „ „ „ Kefiru „ 20.

Ktoby miał zamiar wyjeżdżać

do GASTAJNU

na wspólny koszt, zechce się porozumieć z p. Winiarskim, skład papieru przy ulicy Nowy-Świat pod № 64 utrzymującym. 1457

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba z patentem Instytutu Muzycznego, posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca na wieś, na czas wakacyj. Ordynacka № 6, mieszkania 20. 7798

Osoba młoda z lepszem wychowaniem i wykształceniem potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska № 17, u p. Natalji Cieślińskiej. 8129

Młoda nauczycielka polka z wyższym patentem pedagogicznym z Rossji, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i rossyjski, obecnie uczennica Instytutu muzycznego wyższej klasy fortepianowej i harmonij, życzy wyjechać do zamożnego domu na czas wakacyj. Krakowskie-Przedmieście 36, m. 24

Osoba wykształcona, posiadająca muzykę w wyższym stopniu, życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje, bez wynagrodzenia.— Bliższa wiadomość: Obożna № 3, m. 18. 8073

Na wakacje wyjechać mogą na wieś dwaj uczniowie uniwersytetu, znający języki nowożytne, jako korepetytorowie. Aleje Jerozolimskie 18a, mieszk. 7, od 11—3. 7367

Młoda nauczycielka udziela lekcje. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszk. 9. 8179

Francuzka życzy sobie udzielać lekcyj francuzkiego i niemieckiego. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. P. L. № 5. 8382

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki wykształcone i bony na stałe i na wakacje. 8552

Poszukuje się francuzki do towarzyszenia młodej osobie na spacerach. Marszałkowska 37, m. 6. Zgłosić się od 11 do 2-giej godziny. 8506

Francuzka z patentem, życzy wyjechać na wakacje. Żurawia 11—14. 8549

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Ulica Marszałkowska № 116 nowy, stary 34.

Potrzebna jest zaraz panna, kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny. Włodzimierska 14, mieszkania 19. 8484

Panny potrzebne zdatne i podręczne do sukien. Rymarska № 5. — E. Walkiewicz.

Potrzebną jest panna, do maszyny Singera, oraz panna zdatna do spódnic i do upinania. Rymarska № 12. — Wołowska. 8513

Chłopcy do redakcji potrzebni. Wiadomość: ul. Piekarska № 1. 1152

Posady i prace.

Krojczyni pracująca w większych magazynach, pragnie podobnego miejsca w Warszawie lub w Cesarstwie. Hoża 9, m. 43.

Panny zdatne do staników i spódnic, oraz podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni A. Konopnickiej, Krakowskie-Przedm. № 20, wprost św. Krzyża. 8345

Panny potrzebne są do staników i spódnic. Senatorska № 17, mieszkania 5. 8253

Panny zdatne do wykończania staników potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 12, na dole. 8331

Do interesu handlowego potrzebny jest kasjer, z kaucją w gotowiźnie rs. 1,200, gwarancja pewna. Oferty w kantorze tegoż pisma pod R. K. 8301

Potrzebny jest magazynier, kaucja rs. 300. Oferty w kantorze Kurjera pod W. W.

Potrzebne są panny zdolne i do nauki do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 54, mieszkania 31. 8467

Potrzebny jest zaraz rządca kawaler, do dużych dóbr z kaucją rs. 3 do 4,000, gwarancja hypoteczna, ulica Nowolipki № 38c, u właściciela domu. 8407

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni Kocha, w wieku lat 16. 8417

Panny uzdolnione do staników potrzebne są. Luchner. Twarda 10. 8401

Panny do szycia bielizny potrzebne są zaraz. Skład płótna: Marszałkowska 67. 8450

Panny potrzebne są zaraz do sukien. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 47. Sarnecka. 8454

Zdolni młodzi ludzie z niewielką kaucją, znajdą zaraz korzystne stanowisko jako podróżujący na Warszawę i Królestwo. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. Z. 50. 8457

Młody człowiek, średniego wykształcenia, z kaucją, poszukuje zajęcia, w miejscu lub na wyjazd. Oferty składać „Agryppa" w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1105

Praktyczny rządca ekonomiczny, familijny, posiadający chlubne świadectwa z kilkunastoletnich obowiązków w większych i postępowych gospodarstwach, obecnie jeszcze w miejscu, poszukuje posady odpowiedniej od 1 Lipca r. b. w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty upraszam nadsyłać pod adresem: „Praca", stacja pocztowa Włoszczowa. 1128

Potrzebne są panny do staników i upinania, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Anny Mazurkiewicz, Długa 30, mieszkania 9. 8551

Panny kompletnie zdolne, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Próżna № 3.— Chłusowiczowa. 8183

Osoba z wyższem wychowaniem, znająca się doskonale na kuchni, umiejąca zarządzać dużem gospodarstwem, znająca język francuzki z konwersacją, posiadająca gwarancję osób poważnych, poszukuje posady w domu zamożnym. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. D. 8029

Potrzebny rządca do dużej nieruchomości z kaucją w gotowiźnie i który pełnił ten obowiązek. Adresy wyraźne składać z wymienieniem gdzie pełnił ten obowiązek pod liter. M. K., w sklepie braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 1, w bliskości kościoła Ś-go Krzyża. 8192

Potrzebna jest maszynistka do maszyny Singera. Ul. Ogrodowa 42, m. 23. 8521

Maszynistki do Singera i Wehlera. Nizka 17A, m. 11. 8518

Potrzebna panna zdolna do staników, z życiem. Ulica Hortensja № 3, mieszk. 4, przy Szpitalnej. 8496

Potrzebne zaraz panny, zdatne i podręczne do krawieczczyzny. Sienna № 15, mieszkania № 1. 8511

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni.— Ulica Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej № 61 (nowy 135). 8502

Panny do staników za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne natychmiast. Świętojerska № 14, prawa oficyna 1-e piętro. 8548

Panny potrzebne zaraz, zdatne i do nauki do krawieczczyzny damskiej. Szpitalna № 4, mieszkania 8, do F. Gniazdowskiej. 8543

Woźni potrzebni są do rozprowadzania sług. Kantor komisowy № 4, Podwale. 8536

Potrzebne uzdolnione prasowaczki do pralni Matyldy. Chmielna № 10. 8535

Potrzebne panny do maszyny. Twarda № 3. P. Majewska 8527

Poszukuje miejsca osoba młoda, znająca język polski i niemiecki, zna dokładnie krawieczczyznę, która zarządzała gospodarstwem domowem w znacznych domach, była towarzyszką podróży, poszukuje odpowiedniego miejsca. Hoża № 5, m. 28. 8319

Mechanik Andrzej Przemarski, zawiadamia Sz. Obywateli, iż podejmuje się wykonywać wszelkie nowe roboty: reperacje maszyn, młynków wialnych, sieczkarń, pługów i t. p., reperuje co tylko znajduje się w folwarkach, za opłatą roczną lub od sztuki, Ulica Browarna № 2732, dom Nawarskiego.

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne zaraz do pracowni „Jadwiga i S-ka," Marszałkowska 43, róg Złotej. 8182

Angielka lub osoba władająca dobrze językiem angielskim, potrzebną jest na czas wakacyjny do towarzystwa dla dorosłych panien na letniem mieszkaniu. Wiadomość ul. Elektoralna № 3, 1-sze piętro od frontu.

Na jedną z pensyj w Warszawie, potrzebne są od nowego roku szkolnego dwie nauczycielki cudzoziemki, francuzka i niemka. Poszukiwaną jest także francuzka na dwa miesiące letnie; zapewnia się pokój oddzielny i wszelkie wygody. Wiadomość w sklepie Nelly, Szpitalna № 1. 8341

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są do pracowni. Żurawia № 24, mieszkania 4. 8324

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 8374

Urzędnik bankowy poszukuje za mieszkanie zarządu domu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. R. 8337

Maszynistka zdatna do bielizny, potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Zielna № 7, mieszk. 14. 8320

Potrzebną jest panna, kompletnie zdatna do spódnic, do pracowni A. Kryckiej. Ul. Złota № 9 lit. B. 8389

Potrzebną jest uzdolniona dziurkarka do bielizny. Ulica Marjensztadt № 25, mieszkania 17. 8399

Bona niemka, obeznana z szyciem na maszynie i z gospodarstwem domowem, poszukuje zaraz miejsca. Złota 8, m. 1. 8520

Zdolna maszynistka do koszul mezkich, znajdzie stałe zatrudnienie, pod bardzo korzystnemi warunkami. Orla № 9, mieszkania № 15. 1155

Panny zdatne do spódnic, oraz rękawiarka potrzebne są zaraz, robota stała, wynagrodzenie dobre. Marszałkowska № 65/139, mieszkania 13. 8529

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany nowe 6-szprejcowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, przyjmuje fabryka: Karwowski i Syn, Leszno № 19a. 8127

Kołdry gotowe, tytykowe od rs. 4, k. 50; kaszmirowe od rs. 7. Przyjmują się także takowe do roboty w fabryce waty L. Minzberg, Nowy-Świat № 38. 6635

Fortepian dobry sprzedaję za 130 rubli.— Jerozolimska 11, mieszkania 22. 8317

Gospodarstwo dorożkarskie do sprzedania, z powodu słabości właściciela. Ulica Krucza № 14. 8397

Łóżka, umywalnie, szafki, szafy rozbierane, toalety, stoły obiadowe, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, ottomany, szeslongi, sofy, fotele, po przystępnych cenach poleca magazyn mebli K. Rabourg, Nowy-Świat № 60.

Suknie, okrycia, dywany, lustra, kapy i inne przedmioty mało używane w wielkim wyborze, sprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 931

Fortepiany używane są do sprzedania, tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 8336

Do sprzedania powozik nowy, bardzo ładny, uprząż angielska na jednego konia. Wiadomość w restauracji w cyrku. 8357

Mops 3-miesięczny do sprzedania za nizką cenę, b. piękny. Ulica Wielka № 6b, stróż wskaże. 8360

Szafy rozbierane, łóżka eleganckie, to wszystko z orzecha francuzkiego, cena przystępna, u stolarza. Wróbla 9. 8379

Para pięknych koni powozowych, zupełnie zdrowych, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość u stangreta Adama, ulica Świętojerska № 12. 1140

Sprzedaje pianino zagraniczne, wyjątkowej dobroci i kufer kolejowy. Hoża 13, mieszkania 22. 8346

Fortepian w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio. Pańska 28. 8353

Karetka podwójna, nowego fasonu, elegancka, silnie zbudowana, zdatna jest dla panów doktorów, za przystępną cenę jest do sprzedania u lakiernika, przy ulicy Leszno № 35. 8338

Lando mało używane, faetony różne, amerykan, wolant nowy i używany, do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 7857

Do sprzedania garnitur mebli, gabinetowe dwie szafy orzechowe, kredens, biblioteka, biurka dębowe rzeźbione. Elektoralna № 33, mieszkania 19. 7873

Fortepian sprzedaje, wynajmuje; reperacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Świat 45. Kędzierski. 7389

Bardzo tanio różne okrycia damskie w magazynie J. Kaczkowskiej, róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej. 8112

Wszelkie roboty szydełkowe, wielki wybór próbek, krawaty i nadrabianie pończoch. Trębacka № 5, m. 17.— Marja. 7980

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur mebli orzechowych, masiv, krytych rypsem, składający się: z kanapy, 2 foteli, 4 pół foteli, 6 krzeseł i dużego stołu. Również tualeta mahoniowa. Bracka № 25 nowy, mieszkania 4. 1097

Garnitur mebli włoskich do salonu jadalnego, stanowiący arcydzieło sztuki snycerskiej, oraz różne meble i przedmioty, z powodu zmiany lokalu, tanio do odstąpienia. Wiadomość u szwajcara konsulatu, Krakowskie-Przedmieście № 5, od godz. 10 rano do 3 po południu, codziennie. 8200

Urządzenie sklepowe dębowe, elegancko i trwale zrobione, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiad.: Niecała 12, stróż wskaże.

Kilka sukien jedwabnych, wełnianych i zefirowych, do sprzedania za przystępną cenę. Mazowiecka 4, mieszkania 16. 8184

Fortepiany używane Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina. Krakowskie-Przedmieście 32. Tarnowski. 7958

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg. ul. Mazowiecka № 14. 98

Obrazy, porcelanę, wyroby z cristal de roche, srebra, wszystko starożytne i różne antyki do sprzedania po przystępnej cenie.— Długa 20, mieszk. 56, w nowej oficynie. Widzieć można rano do 11, po południu od 3—6 codziennie. 1020

Kot śliczny, angora, do sprzedania. Żurawia № 1, mieszkania 7. 8269

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, 2 ruble miesięcznie. Hoża 7, mieszk. 45. 8316

Do sprzedania maszyna pończosznicza, do robót cieńszych, za trzecią część ceny fabrycznej. Złota 9B, m. 1. 8225

Do sprzedania suknia kaszmirowa za 16 rubli, popielata 7, kapa. Piękna 34, mieszkania 16. 8547

Mebli garnitur za bezcen, nieużywanych, można kupić. Sienna № 15, m. 16, pomiędzy godziną 12-ą a 3-ą. 8497

Do sprzedania fortepian, meble, lustra, materace. Smolna 10, m. 8. 8530

Dziesięć wołów na rzeź do sprzedania, w Osowcu pod Grodziskiem. 8494

Meble do sprzedania z 4 pokojów, tanio. Sienna 4, wiad. u rządcy, stróż wskaże. 8538

Koncertowy fortepian, szkatułka grająca 8 sztuk i kanarek do sprzedania. Leszno № 55, szwajcar wskaże. 8436

Welocyped dwu-kołowy do sprzedania.— Nalewki 13, u mechanika. 1157

Dywany perskie, tureckie, angielskie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, ul. Marszałkowska 137 nowy. 1154

Kanarki i gołębie zagraniczne z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piękna № 52, stróż wskaże. 8522

Koń, pół krwi arabskiej, ogier, lat 4 liczący, biały, ujeżdżony pod wierzch, jest do sprzedania. Obejrzeć można w stajni przy ul. Nowy-Świat № 35, u stangreta Michała.

Meble: rs. 100 garnitur używany aksamitny; rs. 110 garnitur w jedwabną materję; rs. 200 piękny salonowy garnitur, czarny, rzeźbiony, w aksamit; rs. 27 szesłong w skórę, oraz wiele innych, materace; meble stare gustownie przerabiam i to bardzo tanio. Świętokrzyzka 20, wejście przez sklep. Brenert.

Biblioteka dębowa z filarami, rzeźbiona, rs. 30. Grzybowska 24, Stolarz. 8532

Za rs. 23 jest do sprzedania maszyna nożna Whelera-Wilsona, prawie nowa. — Mokotowska № 19, m. 6. 8528

Ulica Nowy-Świat № 33, mieszkania 10.— Sprzedaje się: Fortepian, kilka skrzypiec, altówka, gitara, całe umeblowanie, naczynia kuchenne, futra męzkie, damskie, suknie.

Meble są do sprzedania: czarne garnitury stylowe, garnitury francuzkie i angielskie, oraz innych mebli można nabyć po bardzo przystępnych cenach. Ul. Chmielna 11. 7925

W olejarni na Szmulowiźnie, tuż za rogatkami Ząbkowskiemi do sprzedania lokomobila 10-konna, kociołek parowy 4-konny, stojący i wolant 4-osobowy. 8095

Na raty lustra sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, ul. Rymarska 6. 1062

Fortepiany używane: wiedeński Zembrzuskiego, krótki, Budynowicza do sprzedania lub wynajęcia. Podwal 9, m. 8. 8132

Meble i inne rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiejska 1, m. 3.

Bilard krótki z bilami, kijami, tanio zbywa Makow, Solna 8. 8011

Szparagi świeże w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka, za nowym kościołem.

Do sprzedania tanio! Biurka staroświeckie, komódka, stoły inkrustowane, zegary, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, mieszkania 13. 7796

„Wschód" najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich strzyżonych i wojłokowych, serwet, chodników, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Ul. Mazowiecka № 16 (dawniej 14), w podwórzu. 8174

Meble: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, ozdobne umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, bibljoteka i inne meble, oraz lustra, firanki, dywany, żyrandol, kandelabry, do sprzedania tanio w pałacu. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 14. 8089

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 8119

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 8128

Serwis stołowy na 24 lub 12 osób, tanio do sprzedania. Elektoralna 28, m. 36. 8314

Pozostawiono do sprzedania za nizką cenę: 2 szale francuzkie damskie, łóżko mosiężne angielskie oryginalne z pawilonem i materacem sprężynowa, 6 garniturów mebli ze stołami, używane, urzędowej roboty, 3 szafki do bielizny, 2 komody, toaleta mahoniowa, 2 łóżka, stolik do kart, wszystko w dobrym stanie. Nowy-Świat № 60, u tapicera.

Szafy 2 kuchenne, stoliki okrągłe, kwiat duży, 2 łóżka dziecinne żelazne, ampla różowa. Saski Plac № 7, m. 2. 8387

Krowa z cielęciem do sprzedania. Ulica Hoża 30f. 8381.

Do sprzedania za przystępną cenę: palto zimowe i letnie, burka sławucka, tużurek czarny i inna garderoba, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Niecała № 12, u stróża. 8349

Meble: Garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kolumny, żardinierki, lustra pozłacane i orzechowe, różne stoliki salonowe, olejodruki, z jadalnego całe dębowe, sypialnego orzechowe, biuro, biblioteka, szeslong, komoda, szafy dębowe, szafki do bielizny, szafy dziecinne, kassa, rozmaite domowe i kuchenne, dywany, firanki, rolety, z powodu zmiany lokalu. Twarda № 6, mieszkania 8, front. 8372

Gazometr, 5 płomieni z lampami i kuchenka gazowa, do sprzedania tanio. Wiadomość do godziny 2 po południu, Chmielna № 32, mieszkania 5. 8439

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania.— Cena 40 rs. Senatorska 16, m. 18. 8143

Interesa handl. i majątk.

Ktoby miał dom do zamiany w mieście, w którem są szkoły rządowe—na majątek ziemski, położony przy szosie, o 7 wiorst od Łowicza, zechce się zgłosić do księgarni R. Oczykowskiego w Łowiczu po bliższe objaśnienie. 1015

Willa z ogrodem, w najpiękniejszej i najbardziej ożywionej okolicy podmiejskiej, co wynajęcia, zamiany na nieruchomość lub sumę lub sprzedania za rs. 5,000. Ul. Nowy-Świat 19, mieszkania 15. 8270

Łóżka żelazne, materace druciane, umywalki, krzesełka, wagi decymalne, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej; ceny nizkie stałe, sprzedaż wyłącznie na miejscu. 6703

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 6

Żądają nabyć pomniejsze kapitały, dobrze zabezpieczone. Twarda № 22, stróż wskaże.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości do sprzedania. Orla 8. 8102

Magle nowe do sprzedania, przy ulicy Żelaznej № 14. 7959

Dzierżawa potrzebna jest od 15 do 25 włók. Szczegółowe warunki proszę nadmienić do Sokołowa przez Zgierz. 8162

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość: Rodna 5, mieszkania 35. 8328

Magle są do sprzedania przy ulicy Twarde № 6. 1134

Kapitały w mniejszych sumach potrzebne są na spłatę na hypotekę miejską. Smolna № 17, mieszkania 11. 8365

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 11. 8400

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne się nie płaci. Wilcza № 21. 8388

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia ze wszystkiem. Chmielna № 19. 8390

Rs. 36,000 żądane na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na majątek w gubernji Warszawskiej położony. Wiadomość: Długa № 16, mieszk. 3. Zastać można zrana do 11-ej, wieczorem od 5—7. 8393

Rs. 10,000 pierwszego numeru hypoteki ziemskiej, majątku za Mokotowem, po Towarzystwie 18,000, odstępuje się bardzo dogodnie. Wiadomość: Ogrodowa № 9, u właściciela, od 5-tej po południu. 8330

2 magle do sprzedania. Gęsia № 10, u właściciela domu. 8366

W Nowomińsku jest do sprzedania dom z oficyną i z ogrodem, przy ulicy Karczewskiej pod № 102. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 7751

Pralnia w sklepie frontowym, miejsce wyrobione do wynajęcia od 8 Lipca r. b. Próżna № 7. mieszkania 6. 8172

2 magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 16. 8272

Do sprzedania dwa magle w dobrym stanie, pod № 16 Stare-Miasto. 8280

Rs. 1000 do 1200 potrzeba na № 2-gi hypoteki w Warszawie. Biuro prośb Zawadzkiego, Królewska 43. 8190

2 magle do sprzedania z mieszkaniem lub pojedynczo. Smolna 10. 8192

We wsi Szymony 2 wiorsty od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, Mrozy i tyleż od miasta handlowego Kałuszyna, jest do sprzedania zaraz browar piwa zwyczajnego w dobrym stanie, z domem mieszkalnym, ogrodem owocowym i kompletnemi zabudowaniami gospodarskiemi, z inwentarzem martwym i żywym, oraz gruntem ornym mórg 14. O bliższych warunkach i cenie szacunkowej, dowiedzieć się można na miejscu. Browar wspomniony łatwo da się przerobić na browar piwa bawarskiego. 8186

Zakład mleczny do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 71,145, w cukierni. 8143

Kawarja do sprzedania w każdym czasie. Ulica Dobra № 25. 8415

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Furmańska № 10. 8447

Magazyn sukien i okryć damskich z powodu śmierci do sprzedania, cena bardzo przystępna. Krakowskie-Przedmieście 6. 1160

Dystrybucja zaraz do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. Elektoralna № 5.

Korzystny interes, z powodu zmiany interesu kawiarnia do odstąpienia, przy rogu ulicy Wązki i Szeroki Dunaj № 8. 8550

Do sprzedania lub zamiany na dom willa, 5 domów na letnie mieszkania, ogród, miejscowość dobra na fabrykę. Smolna 10, mieszkania 8. 8531

Piekarnia lat 20 egzystująca w Kielcach, przy ulicy Staro-Warszawskiej № 10, do tego sklep, 3 pokoje, kuchnia, piwnica, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość u właścicielki domu i piekarni Zagrobinej w Kielcach. 8504

Sklep dystrybucyjny i pieczywo w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulicy Freta № 45. 8509

Sklep do sprzedania z powodu słabości bardzo tanio. Wiadomość ulica Żelazna № 20 L. A. Mieszkania № 16. 8505

Potrzebny wspólnik z kapitałem od 15 do 20,000 rubli, do interesu bardzo korzystnego. Wiadomość: Piękna № 3, mieszk. № 2.

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Leszno № 70. 8142

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Jasna № 1. 8487

Sklepik z dystrybucją do sprzedania. Róg Sosnowej i Siennej № 4. 8514

Rs. 500 lub 1,200 potrzebne zaraz na 1-y № hypoteki w Warszawie. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Twarda 6, mieszkania 9. od godziny 3—5. 8480

Sklep mydlarski z towarem jest do odstąpienia z powodu słabości. Twarda 16. 8499

Człowiek praktyczny, sumienny, obznajmiony z rachunkowością z kilku tysiącami rubli, poszukuje czynnego udziału w jakiem przedsiębierstwie przemysłowem lub handlu. Oferty: „Prawość," składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8498

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

2 pokoje na dole, z meblami, samowarem, obsługą, pościelą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 8256

Pokój do wynajęcia od 1 Czerwca, z obiadami, usługą. Bracka 15, m. 4. — Tamże obiady prywatne dla panów. 8348

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje z widokiem na plac Teatralny. Wiadomość: skład sukna J. Nowakowski. Nowo-Senatorska № 8.

Zaraz miesięcznie lub na czas wystawy dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, z usługą, na żądanie obiady. Ulica Chmielna 4, mieszkania 9. 8416

Do wynajęcia do 1-go Lipca na 1-m piętrze dwa ładne frontowe pokoje na Wspólnej № 26A. mieszkania 4, tamże wózek dla chorego w dobrym stanie. Wiadomość u stróża i na miejscu. 8444

Od Czerwca do Września, tanio do odnajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z zupełnem urządzeniem, parter, wejście paradne. Hoża 32, mieszkania 2. 1135

Letnie mieszkanie, odpowiadające wszelkim warunkom, wyjątkowo ładne. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 8370

Pokój obszerny, porządnie umeblowany, samowar i usługa. Miesięcznie rs. 20. Może być od 8-go. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże.

Pokój jeden lub dwa do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Hortensja. Wiadomość: Złota 13, mieszkania 18. 8383

Na czas wystawy, do wynajęcia 4 pokoje, razem lub pojedyńczo, bez mebli, przy wystawie. Piękna № 8, róg Mokotowskiej. 8352

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Zielnej № 25. Lokal z 6 pokojów, przedpokoju, garderoby, kuchni, z innemi wygodami, na trzeciem piętrze. Cena bardzo przystępna. 1139

Do najęcia od Lipca: sklep, pokój, kuchnia i lokal po adwokacie, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Ulica Przejazd № 2.— Letnie mieszkanie umeblowane w Grodzisku. Wiadomość: Widok 2A, m. 3. 8347

3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca, jeden dom za Nowozielną. Zielna 31. 5725

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na parterze, od frontu 6 pokojów, przedpokój, kuchnia. Chmielna № 3. 8022

4 lub 3 pokoje elegancko umeblowane, z kuchnią, do wynajęcia. Bracka 5, mieszkania 6. 8181

Warecka 7. Do najęcia zaraz, 5 pokojów umeblowanych, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu. 7934

Do wynajęcia pokój frontowy, parter, umeblowany, samowar, usługa, zaraz. Ulica Wspólna № 7. mieszkania № 1. 8355

Do wynajęcia od św. Jana r. b. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, front, dwa wejścia, rocznie rs. 300; 3 pokoje i kuchnia, 2-e piętro, front, rocznie rs. 168; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od rs. 132 do 168; 1 pokój i kuchnia, 1-e piętro, rs. 100, do każdego lokalu piwnica i komórka. Jerozolimska № 4, róg Solca. Wiadomość u rządcy domu. 8044

Letnie mieszkania w sosnowym lesie, przystanek Płudy kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego, ulica Miodowa № 15. 1093

4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, 300 rs. rocznie. Woda miękka w podwórzu. Grzybowska 57. 1107

Do wynajęcia na lato mieszkanie z meblami i naczyniami kuchennemi, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Ul. Piękna № 2A, (nowy 4), wprost wystawy, mieszk. № 4.

Lokal za rs. 650 do najęcia od 1-o Lipca, składa się z 5 pokojów od frontu, z balkonem, naprzeciw ogrodu Kronenberga, z wszelkiemi wygodami. Ul. Hoża № 36, wiadomość na miejscu. 1122

Z widokiem na ogród: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, odnowione, suche i ciepłe, od św. Jana do wynajęcia. Ogrodowa № 54. 8244

Sklep z mieszkaniem, dwoma wejściami, dwoma piwnicami, egzystujący od lat 25, za cenę 350 rocznie do wynajęcia od św. Jana. Chmielna № 6, u stróża. 8248

Lokale po 5, 4, 3, 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, balkonami, wygódkami, spiżarkami, ze wspólną pralnią i szabaśnikiem, są do wynajęcia od 1-go Lipca. Ceny przystępne. Przystanek tramwai wprost. Widok na ogrody. Wiadomość u właścicielki: Marszałkowska 37, róg Mokotowskiej. 8278

Całe piętro do wynajęcia na kancelarję zakład naukowy, lub kwatery uczniowskie przytem większe i mniejsze lokale. Piękna 23

Sklep z mieszkaniem od ulicy Marszałkowskiej za rs. 260 rocznie, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Wilcza № 33. 8097

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września pięć pokojów umeblowanych, kredens i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Krakowskie-Przedmieście № 28, mieszk. 5, każdodziennie do 11-ej rano. 7992

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 6, 5 pokojów z balkonem, z przedpokojem, kuchnia, spiżarka wygódka, na 1-m piętrze, od frontu, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewami, wodociągami.—Sklepy z mieszkaniem lub bez. wiadomość u rządcy w tymże domu, ulica Hoża № 5. 7990

Lokal umeblowany, na parterze, składający się z 5-u pokojów i kuchni, w najpiękniejszej części miasta do wynajęcia każdego czasu miesięcznie. Reflektanci raczą złożyć adresy swe pod lit. T. N. w kantorze Kurjera. 8155

Przy ulicy Ogrodowej pod № 5, blizko Solnej, są do wynajęcia od 1-o Lipca lokale od 3 do 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia od 1 Lipca, Chłodna № 25. 2 sklepy z oknami wystawowemi; pomieszczenie na fabrykę lub zakład przemysłowy; 3 pokoje z kuchnia, na parterze; 2 pokoje.

Na czas wystawy 1 lub 2 pokoje umeblowane. Widok 19. 8546

Pokój dwu-okienny, frontowy, do wynajęcia zaraz za 10 rs. miesięcznie. Złota 2 róg Zgoda. 8539

Letnie mieszkania w Grochowie od 25 rubli pokój, Smolna 10, mieszk. 8 8534

3 pokoje z meblami i kuchnią, także pokoik z całodziennem utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Danielewiczowska № 5, m. 5.

Zaraz do wynajęcia tanio pokój. Książęca № 4. 8422

3, 2 pokoje lub 1 pokój do wynajęcia. Okna na ogród. Nowolipki 32B. 8485

Do wynajęcia dwa lub trzy pokoje z kuchnią, meblami i naczyniami kuchennemi. Marszałkowska 8c (nowy 60) blizko Pięknej, mieszkania 18. 8512

Potrzebny zaraz lub od 1 Lipca. lokal na kantor 3 lub 4 pokoje w środku miasta na parterze lub 1-em piętrze. Adres: Hotel Angielski M. G. 8495

Na czas wystawy. Salon z pokojem, umeblowaniem wysłanem, pięknym widokiem na ogród i usługą. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat № 24. 8493

Od Ś-go Jana mieszkania przy ul. Kapitulnej № 1, rocznie za rs. 420, 300, 240, 180, 120. Wiadomość u rządcy w sklepie.

Od 1 Czerwca do 1 Lipca, są do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za 20 rs. Na żądanie może być cokolwiek mebli.— Wspólna 13, m. 5. 8516

Emerytka poszukuje pokoju przy familji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. M. 8517

Stajnia na 10 krów. Włodzimierska № 3, wiadomość w składzie węgli. 8361

Pokój mały lub duży do wynajęcia, z meblami, usługą. Bracka № 5, m. 23. 8524

Pokój umeblowany, od frontu, jest do wynajęcia zaraz, za 10 rs. miesięcznie. Ul. Smolna № 7, m. 8, stróż wskaże. 8492

Letnie mieszkanie za rogatką Moskiewską (Grochow.) w Gocławiu, cztery pokoje z kuchnią, wiadomość na miejscu. 1156

Od 1-go Lipca do wynajęcia sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, oraz 3 lub 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, frontowe, 1-sze piętro. Żelazna 21, dom nowy. 1159

Teatralny Plac № 473B nowy 7, do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze, obszerny lokal po magazynie mód,—sklep z pokojem, trzy większe i dwa mniejsze lokale na 2-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami. 1053

Ogłoszenia rozmaite.

Strojenie fortepianów. Niecała № 1. Adresy uprasza się pozostawić u stróża. 8234

Fortepiany: **Hofera, Małeckiego, do sprzedania,** oraz znak firmowy 7 łok. długi, z powodu wyjazdu.—Tamże można powziąć wiadomość o Nauczycielce muzyki.—Nowy-Świat № 46, mieszkania 5. 7383

Fabryka kufrów, waliz i torb do podróży, A. Śniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. Przyjmuję wszelkie reperacje. Ceny nizkie. 8241

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Pończszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skarbka. 774

Kąpiele żelazne, wzmacniające, oraz kąpiele z wody wiślanej i prysznic. Grzybowska 30. 7964

Pracownia pończoch i sukien, Żurawia № 29 nowy, mieszk. 16. Przyjmuje suknie i okrycia damskie i dziecinne do roboty i przerabiania, po cenach najprzystępniejszych. Tamże do zbycia maszyna pończosznicza, mało używana, oraz pokój do wynajęcia, może być ze stołem, na czas wakacyjny.

Nauka koronek za rs. 2. Desenie i przybory można nabywać. Ulica Sienna № 9, mieszkania № 7. 8500

Zaraz potrzebna młoda, zdrowa mamka z pokarmem 8-miesięcznym. Piękna 21, mieszkania 4. 8430

75 kop. od ubrania kapelusza damskiego, w magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Rezlera. 7257

Młody mężczyzna poszukuje zdrowych, nie wykwintnych obiadów, w prywatnym domu, nie bardzo odległym od ulicy Leszno, za które może płacić około 80 kop. Oferty pod lit. A. B. Z. w kantorze Kurjera. 8515

Reperacja wachlarzy i wszelkiej galanterji, tamże wyroby gotowe. Zakład tokarsko-galanteryjny. Ul. Senatorska 15, na wprost p. Hersego. 8424

Panienka wykształcona, muzykalna, życzy wyjechać do wód jako towarzyszka lub do dzieci. Wdowa inteligentna pragnie wyjechać jako dozorczyni chorych lub dzieci, kuchnię zna. Hoża 9, mieszkania 43. 8501

Do Szczawnicy lub innej miejscowości kuracyjnej, pragnie towarzyszyć chorej, młoda osoba. Adresy dla O. P. przyjmuje kiosk, Marszałkowska róg Alei. 1161

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885 r. w restauracji, przy ulicy Marszałkowskiej bufet, garkuchnia i billard. Wiadomość: róg ulicy Nowowilczej i Pięknej № 60, w szynku.

Sklep duży z wystawą do wynajęcia z mieszkaniem i urządzeniem lub bez mieszkania i bez urządzenia, w domu № 25 przy ul. Elektoralnej. Tamże do sprzedania szafy sklepowe w części oszklone i kontuary. 1145

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 7562

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 6918

Akuszerka, rosjanka, praktykuje, udziela rad i przyjmuje osoby spodziewające się słabości, dyskrecja zapewnia się. Ulica Nalewki № 9. 1073

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, mieszk. 14. 8542

Mamka młoda bez długu, pokarm trzy-tygodniowy. Nowogrodzka 24. 1158

Mamka młoda, wiejska, życzy obowiązku, przy ulicy Hożej № 20, mieszk. 10. 8376

Mamka bez długu, z dwu-miesięcznym pokarmem, bardzo obfitym, u akuszerki. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 12. 8367

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 8545

Mamki wiejskie ze świeżym pokarmem. Ul. Chmielna № 33. 8525

Mamka bez długu, z obfitym pokarmem, jest przy ul. Szpitalnej № 2, m. 14. 8541

Dnia 26 Maja o godzinie 3-ej po południu, na ulicy Niecałej znaleziono portmonetkę z 22 rublami i różne notatki, za udowodnieniem odebrać można na ulicy Niecałej, pod № 7, u Sielskiego, od godziny 12-ej do 2-ej po południu. 8486

Znaleziono bransoletkę srebrną. dnia 24 Maja. Za udowodnieniem odebrać można. Ulica Hr. Berga № 11, w dystrybucji. 8479

Dnia 7 Lipca w IV wydziale sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów nieruchomość № 715 na rogu Leszna i Solnej położona. Licytacja zacznie się od 40,635 rubli. Bliższa wiadomość: Miodowa 11, adwokat przysięgły Suligowski.

Portmonetę z pieniędzmi i rachunkami zgubioną na ulicy Świętokrzyzkiej w piątek 29 Maja koło 3-ej z południa; można odebrać za udowodnieniem przy ulicy Nowy-Świat № 70, lokalu 10, piętro 1-sze. 8540

Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30 Мая) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.